

Popularny dziennik ilustrowany.
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i całym Kraju 200000

Na p. owine or alnych uworcach kolejowych 240.000 mk.
Prenumerata miesięczna we Lwowie . 4,500.000 Wł.
Prenumerata miesięczna z przes. paczt. 5,000.000 Wł.
Prenumerata miesięczna zagranicą . . 8,000.000 Wł.
Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ulica Sokółka 1. 4 (dort własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954.
Telefon Redakcji i Administracji Nr. 13.

Skandaliczna afera przed sądem.

FRANK WALORYZACYJNY.

12 lutego 1,8 0.000
13 lutego 1,800.000.

Frank waloryzacyjny k lejowy i pocztowy od 1—15 lutego 1,900.000.



KOMANDOR YONG WYJECHAŁ.

Warszawa. (Pat) Komandor Hilton z opu ścił Warszawę 10. bm. udając się przez Gdańsk do Anglii. Pana Younga żegnali na dworcu w imie niu premiera p. Stanisław Kaulzik oraz w imieniu min. spr. zagr. radca legac. p. Józef Potocki.

WYROK W PROCESIE LEDNICKIEGO.

Warszawa. Wczoraj zapadł wyrok w głośnej sprawie b. posła do Dumy rosyjskiej Aleksandra Lednickiego przeciw red. J. Wasilewskiemu. Wyrok obudził w Warszawie sensację, uniewinnił bo wiem red. Wasilewskiego na podstawie motywu: „że jakkolwiek Wasilewski nie dowiódł Lednickie mu postawionego mu w piśmie zarzutu zdrady stanu, to jednak mógł polegać na faktach, upraw niających do tego rodzaju zarzutów”. Lednicki wniósł od wyroku odwołanie.

Królowa hiszpańska -- śpiewaczka.



Królowa hiszpańska Wiktorja śpiewa na pokładzie okrętu wojennego „Duilio” zalodze okrętu hiszpańska pieśń. Obok królowej stoi książę Aosta.



Ministerstwo Skarbu.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15. stycznia 1924 r. została wypuszczona do sprzedaży

Serja I. Bonów podatkowych, opiewających na franki złote.

Suma emisji wynosi 50,000.000 franków złotych.

Bony podatkowe w odcinkach po 5, 10, 25 i 100 franków złotych sprzedawane są przez Centralną Kasę Państwową, Kasy Skarbowe, Oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, oraz oddziały Pocztowej Kasy Oszczędności po kursie franka złotego, obowiązującym na dany dzień. — Nabywać je można również za pośrednictwem banków.

Bony podatkowe będą przyjmowane przez Centralną Kasę Państwową, Kasy Skarbowe, oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, oraz Oddziały Pocztowej Kasy Oszczędności, przy opłacaniu na rzecz Skarbu Państwa

podatków, opłat, kar i grzywien, oraz wszelkich innych świadczeń o charakterze publiczno-prawnym

po kursie franka złotego, obowiązującym na dany dzień. W ten sposób płatnicy podatków będą mogli lokować środki niezbędne na opłacanie w przyszłości podatków w walucie o stałej wartości.

Dwa akty tępoty politycznej.

W tym samym dniu, w którym rozpoczęto w Warszawie akt wielkopomnego znaczenia: rozbiór soboru na placu saskim, toczyła się w Sejmie zasadnicza dyskusja nad zwrotem zagrabionych katolikom przez prawosławnych świątyń. Akt zburzenia soboru, który był widomym symbolem zamierzonej przez Rosję i dniehowej supremacji Królestwa, symbolem gwałtu, był historyczną koniecznością, potrzebą kulturalnych dusz polskich. To też nie małe było zdziwienie społeczeństwa, kiedy Sejm ustawodawczy na akt ten się nie zgodził. Sobór musiał być usunięty jako widomy i tendencyjnie drażniący znak gwałtu i zaboru.

Po dokonaniu zaboru mnóstwo kościołów katolickich na kresach zostało przez prawosławną Rosję zagarniętych i przemienionych na cerkwie prawosławne. I to był oczywiście brutalny akt gwałtu, zwyciężanie złodziejstwem. Prosta sprawiedliwość wymaga żeby te cerkwie napowrót stały się kościołami katolickimi. Głos serca, przemawiający przez usta katolików a zwłaszcza księży ma zupełną rację. Ale jak wiadomo, w polityce nie można kierować się sercem, lecz rozumem. Co mówi w tym wypadku rozum?

Rozum mówi, że jednym z najistotniejszych i najbardziej podstawowych, najczęściej związanych z bytem państwa naszego zagadnień jest zagadnienie kresów wschodnich. Żaden rząd nie okazał dla tego zagadnienia dostatecznego zrozumienia, rząd gen. Sikorskiego zakładał się dopiero do roboty. Początek wszelkiej nieszczęść Polski wyjdzie z fałszywej polityki kresowej, która pozostaje przeważnie pod znakiem tępoty politycz-

nej i płaskości umysłowej zaperzonych nacjonalistów prawicowych. Polityka a raczej brak wszelkiej polityki, poczynając gwałtownie, niesprawiedliwie, złośliwie, dokuczliwe kacyków miejscowych coraz bardziej podrywają powagę państwa polskiego na kresach i podkopyują reszki i tak słabego zaufania elementu tamtejszego, zwłaszcza białoruskiego.

W zakutych głowach szowinistycznych świątyni ideały niemieckiej hakaty i wyjdaje im się, że przy pomocy polityki brutalnej gwałtu i niezrozumienia potrzeb kulturalnych tej ludności złączają ją z państwem. Z tego punktu widzenia rozpatrywana sprawa odebrania mieszkańcom kresów świątyń a zwłaszcza kolegiaty w Łucku przedstawia się również jako akt bezprzykładnej tępoty umysłowej prawicowych polityków oraz piastowego tchórzostwa, jeśli się zważy, że Piastowcy się od głosowania nad tą sprawą, w Sejmie wstrzymał. Chodzi głównie o sobór w Łucku, który zrobiono z dawnej katolickiej kolegiaty. Ta sprawa może być traktowana jedynie na podstawie szczegółowej ustawy, która przy rewindykacji weźmie pod uwagę wszystkie momenty a zwłaszcza polityczno-kulturalne. Prawa odwetu i zarządzenie wyjątkowe dla schlebiania instynktom demago-

gicznym mogą też przynieść szkody niepowetowane, szkody o których obecny „niepolityczny“ rząd zdaje się nie mieć wyobrażenia, skoro podczas wiecowania nad tą sprawą w Sejmie świecił — demonstracyjnie — nieobecnością!

Na tem samym posiedzeniu zaszedł fakt, świadczący znowu o zupełnym braku zmysłu politycznego prawicy.

W lipcu r. 1920 przed plebiscytem na Górnym Śląsku Sejm ustawodawczy uchwalił na przeciegi lat 8 zwolnić Górnoszlązaków od obowiązkowej służby wojskowej. Poseł Korfański porządził jakieś wiece na Górnym Śląsku i powysyłał stamtąd jakieś telegramy, domagające się od rządu rozciągnięcia obowiązku służby wojskowej natychmiast na Górny Śląsk. Akcja ta o charakterze wiecowo-demagogicznym posłużyła prawicy do przeforsowania w Sejmie wniosenia owej uchwały Sejmu ustawodawczego. Poseł Regier nazwał to wynownie „oszustwem politycznym“.

Skarżymy się ciągle, że ludzie do nas nie mają zaufania. Czy jest to możliwe, jeżeli jeden Sejm znos solenne przyrzeczenia, uchwały łone przez poprzedni. Jakże wrażenie wywołała to na Górnym Śląsku, jak rozdmuchają to agitatorzy niemieccy, jak zużytkują wszyscy wrogowie Polski w erze rządów Macdonalda w Imperjum wielkobrytyjskim?

Najsurowszy urzędnik 5 lat.

Prywatna korespondencja cesarza Franciszka Józefa.

ZDALA OD TŁUMU. — WSTAJE O PIĄTEJ RANO. — NIE PISAŁ LISTÓW. — SUROWY URZĘDNIK. — KORESPONDENCJA Z PANIĄ SCHRATT. — PEDANT I SKRUPULATNY URZĘDNIK.

Historycy, pamiętnikarze i pilni archiwarjusze naprózno po śmierci sędziwego cesarza Franciszka Józefa poszukiwali jego własnoręcznych listów, które wydane w osobnym tomie p. t. „Ko-

A. KALLAS

TRZY STABJE.

Powieści

(Ciąg dalszy)

— I nie może być inaczej — podjęła Kluczborska. — Im doskonalsze stworzenie, tem straszniejszą i okrutniejszą wydaje się jego śmierć. Zwiędły kwiat nie wywiera tej grozy, co powalone burzą drzewo. Przykrzejszy też widok budzi ptaszę, które życie przestało. A uczucie to bywa o wiele straszniejsze, gdy widzimy umierające zwierzę. Cóż więc dziwnego, że najwięcej litości i grozy budzi umierający człowiek. Nie są to nowe rzeczy. Stwierdzam tylko spostrzeżenia, które każdy i każda z was musiał już zrobić niejednokrotnie.

— Mnie często dręczy myśl, co staje się z duszą człowieka po jego śmierci — wróciła nieśmiało Dobijówna.

— Czytałam wiele książek, traktujących o tem, że śmierć ciała nie jest śmiercią duszy — rzekła Szczepanowska. Zaczynam też coraz mocniej utwierdzać się w przekonaniu o życiu pozagrobowym.

— Czy dla tego, że przeczytała pani o

tem w książkach? — zapytał ksiądz Pogonowski.

— W książkach znalazłam naukowe uzasadnienie tego, co przeczuwałam i w co mi wierzyć nakazuje nasz Kościół.

— Ach.. tak!.. Bo inaczej nie dałbymi pan rozgrzeszenia.

— Wyobrażenia moje o nieśmiertelności duszy były przecież nieuchwytną abstrakcją. Raz sądziłam, że otaczające nas duchy to nie innego, jak emanacja, pozostająca po życiu ciałych pokoleń podczas ich wędrówki tu na ziemi. Ich gesty, ruchy, wypowiedziane słowa, wreszcie czyny, podchwytzione zostały przez siłę energetyczną, jaka jest w powietrzu. Na falach powietrza płynęło to wszystko wędrując po przez bezmiar przestrzeni i czasu. Jeśli o czemś pomyślałam, co wydawało mi się jakoby myślą nie moją, wówczas powiedziałam sobie, że to przypłynęła ku mnie myśl z za świątów. Gdy mruczając oczy, patrzyłam na to, jak w powietrzu rozedinganiem od zachodzących promieni słonecznych, mijały molekuli w nieustannym są ruchu, pomyślałam znowu: Oto tworzą się nowe światy i światy całe giną. Ciągłe ścierają się w wszechświecie dwie potęgi: miłość i nienawiść. Życie i śmierć. I biegły moje myśli gdzieś w dale nieuchwytnie. Nie byłam w stanie skryształizować żadnej z tych myśli w jakąś teorię; ale czułam wielką błogość. Niebiański spokój wsiącał się w moją duszę. Nie wątpiłam już,

że życie człowieka iaknajściślej związane jest z życiem wszechświata; a więc śmierć jego to tylko przejście w nową formę życia; że nie ginie człowiek, bo nie w wszechświecie ginąć nie może. Tak myśląc i tak czując, nie wyszłam jeszcze poza krąg materialistycznego pojmowania świata. To dalsze życie człowieka, jego cząstek fizycznych, które wsiąkają w ziemię i powietrze, nie zadławało mnie długo. To przecież nie jest nieśmiertelność duszy — pomyślałam po głębszej rozważdze. — To nie życie zagrobowe duchów. To lepsze życie obiecane na przez Chrystusa. O życiu duchów dowiedziałam się dopiero z książek okkultystycznych. Radość moja była wielka, gdy uświadomić sobie mogłam, że życie duchów, życie zagrobowe, poddane zostało ciągłym badaniom ludzi światłych, ludzi głęboko uczonych; że rozszerza się ciągle i pogłębia coraz bardziej ta wiedza o życiu zagrobowym...

Szczepanowska umilkła.

Zrobiła się taka cisza, że słyszeć było można szmer opadającej rosy.

— Może nie należało tego powiedzieć? — zapytała po chwili Szczepanowska, zwracając się do księdza Pogonowskiego.

— Ksiądz Pogonowski odchrząknął.

(C. d. n.)

respondencja cesarza Fr. Józefa“ napewno znalazłyby duży odbyt nie tylko w małej Austrii, ale i za jej granicami. Zawsze to przyjemnie dowiedzieć się jak był w prywatnym życiu monarcha, który trzymał się zdala od tłumu i osobę swoją otaczał nimbem tajemniczości. Szukano jednak tych listów napróżno, bo Franciszek Józef przez ostatnie 25 lat swego życia nie napisał ani jednego listu prywatnego. W korespondencji ze swoimi najbliższymi posługiwał się wyłącznie telegrafem.

Franciszek Józef, który wstawał z łóżka o 4 i pół rano, rodzinną i prywatną korespondencję zafatwiał około godziny 5. Wtedy to nieszczerliwy szef sekcji kancelarii gabinetowej, który już o tej porze musiał być na służbie, otrzymywał do ekspedycji małe kancielki papieru (stary cesarz niesłychanie oszczędzał papieru i ogromnie też gniewał się, gdy jakiś urzędnik robił zaduże marginesy), które na wyraźny rozkaz cesarski musiały być, po przepisaniu na maszynie natychmiast niszczone. Cesarz nie chciał, by ktokolwiek posiadał jego autograf. Chciał być jaknajbardziej odcięty od świata i dlatego nawet nie miał w swym gabinecie telefonu, ażeby, jak sam mawiał, nie zdarzyła się kiedyś podobnie potworna nieprzyzwołość, że ktoś niepowołany sam pozwolił sobie zadzwonić do cesarza.

Jednakże cesarskie rozkazy nie zawsze musiały być wykonywane, bo w posiadaniu byłego szefa kancelarii p. Lewickiego znalazło się aż 55 własnoręcznie przez cesarza napisanych telegramów prywatnych.

Z niezbyt bogatej ich treści wywnioskować można, że Franciszek Józef i w życiu prywatnym był suchym, służbistycznym urzędnikiem a pozatem

niewiele się różnił od swoich kochanych mieszczan wiedeńskich, których co wieczór widzieć można przy kufiu piwa albo przy partycie taroka. Dalej dowiadujemy się, że cesarz niesłychanie interesował się pogodą. O deszczach, upałach czy mrozach jest snowa w każdej prawie depeszy. Był też niezwykle skrupulatny w wykonywaniu przepisów kościelnych: jest jedna depesza z Jasła (Małopolska) gdzie wówczas odbywały się manewry w której cesarz prosi arcybiskupa wiedeńskiego o zwolnienie go na czas ćwiczeń wojskowych od poszczenia w piątki.

Do długoletniej swej przyjaciółki pani Katarzyny Schrat (nigdy jej nie nazywano cesarzową, natomiast o Franciszku Józefie mawiali nienawidzący go arcyksiążęta Jan Schrat), telegrafował często — ale jakże sucho. Raz tylko na jednej depeszy wysłanej do Paryża, gdzie pani Schrat wówczas lawiła, podpisał się cesarz „Megalestis“. Megalestis — znaczy po prostu „długouchy“ — czyżby to miała być przeszczołliwa nazwa jaką czcigodnemu i surowemu Franciszkowi nadawała w bardziej intymnych rozmowach piękna pani Katarzyna? W każdym razie ten wyraz „długouchy“ jest jedyną koncesją na rzecz fryzowności, na jaką się zdobył Franciszek Józef we wszystkich 55 zachowanych depeszach.

Cesarz był niesłychanie drobiazgowy świadczy o tem depesza z Ischlu, w której zezwala księżnie württembergskiej na użycie jednorazowo łoża dworskiej w operze. Ciężkie musiało być życie rodziny i najbliższych pod panowaniem tego typowego „rady wodzu“, który był idealnym przykładem dla rzeszy swoich równie niesłychanie miednych urzędników.

twością. Młody człowiek obiecał mi swoją wizytę i rzeczywiście w parę dni później zjawił się u mnie. Poczestowałem go kawą i papierosami i rozpoczęliśmy rozmowę. Młody człowiek rozprawił łatwo i dużo, ale to wszystko, co mówił było nicjasną mieszaniną najrozmaitszych teozoficznych pojęć i doktryn. Ale nie rozmowa mnie interesowała, tylko te dziwne ślepe, ale pełne wyrazu oczy. Zauważyłem też po chwili, że oczy jego nie są umarłe, ale jakby tylko zamartwiały. Gałki oczne poruszały się i skierowywały ku jaśniejszym punktom w moim pokoju. Czyżby był symulantem — pomyślałem sobie. Ale młodzieniec był taki nieporadny, taki słaby i nieszczęśliwy, że po chwili zupełnie wykluczyłem hipotezę oszustwa. I nagle, kiedy spiorzałem w jego oczy stało mi się wszystko jasne: ten człowiek nie był ślepy. Był tylko pogrążony w głębokim śnie hipnotycznym. Postanowiłem natychmiast przedsięwziąć odpowiednie środki, aby go z tego stanu obudzić. Po kilku zaledwie pasach udało mi się obudzić go połowicznie, zaś po kilku godzinach ucząliwej pracy młodzieniec zaczął coraz lepiej widzieć.

Opowiedział mi on, że od paru miesięcy zajmuje się nim niejaki B., doktor filozofii. Ów doktor ma na niego nadzwyczaj silny wpływ i na jego to rozkaz młodzieniec zaniewałdział. W tej chwili zadzwonił dzwonek telefonu i tajemniczy doktor zgłosił się, twierdząc, że ma przyjąć do mnie aby odprowadzić ślepego młodzieńca. Zaledwie nieszczęśliwe medjum usłyszało głos swego przesładowcy — natychmiast omdlało. Kiedy przyszedł nieco do siebie, robił wrażenie dziecka, które schwytano na jakiejś zabronionej zabawie. Był zawstydzony i przerażony.

Wkrótce potem wszedł oczekiwany doktor B. Oczywiście sprytny ten człowiek od razu ocenił sytuację i starał się znów zapanować nad bezwonnym młodzieńcem. Jednakże widocznie mój wpływ przeważał i doktor stracił panowanie nad swym medjum i nad sobą. Lecz i ja sam tak byłem tem wszystkim wzruszony, że pozwoliłem doktorowi B. odejść wolno, zamiast natychmiast oddać go w ręce policji.

Wkrótce jednak opanowałem się i tegoż jeszcze wieczora rozpocząłem prowadzić na własną rękę badania. Odszukałem lekarzy nieszczęśliwego młodzieńca i dowiedziałem się od nich, że wszyscy oni uważają osłopienie zupełnie przedtem zdrowego chłopaka za zupełnie niewytłumaczone i nie umieją postawić w tym kierunku diagnozy mającej cechy prawdopodobieństwa. Poszedłem później do rodziców nieszczęśliwego. Od nich dowiedziałem się, że mój młodzieniec mieszkał od dłuższego czasu u doktora B., który nie chce go od siebie wypuścić. Wezwaniem rządowego lekarza i z jego pomocą odebrałem szarlatanowi jego ofiarę. Szarlatanowi? A może badaczowi, który nawet przy pomocy zbrodni idzie swoją drogą do raz wytkniętego celu. Przypominają się nowe Villers de l'Isle - Adam'a.

Młodzieńca nasz, kiedyśmy go wraz z lekarzem odprowadzili na dworzec kolei, z początku był zupełnie apatyczny — ale nagle — już na dworcu wyrwał się nam z rąk i usiłował rzucić się pod lokomotywę. Schwytany na szczęście w czas, nie miał zupełnie podać motywów tego czynu. Można było przypuszczać, że działał on na zasadzie tak zwanego rozkazu hipnotycznego.

Odprowadziliśmy go do domu, a później wraz z policją udaliśmy się do doktora B., którego zastaliśmy zupełnie złamanego. Oczywiście aresztowano go natychmiast.

Badanie zahipnotyzowanego młodzieńca jest niezwykle utrudnione. Dowiedziano się już jednak, że dwa razy dziennie był on poddawany tak zwanej hipnozie płomiennej, która w końcu zwykle prowadzi do obłądzenia. Stwierdzono też dalej, że doktor B. dopuszczał się na nieszczęśliwym młodzieńcu zbrodni przeciw moralności.

Niezwykłe sny lunatyczki.

LUNATYCZKA WIDZI W SNIE LUDZI I ZDARZENIA, JAKIE DOPIERO PÓŹNIEJ POZNA. — TAJEMNICZA HISTORIA Z BRANZOLETA. — KAPIEL W ZAMROŻONEJ WODZIE NIE SZKO. DZI LUNATYKOM.

Inteligentni mieszkańcy miejscowości O. w zemi kieleckiej już od dłuższego czasu są wysoce zainteresowani objawami, zdradzanymi przez jedną z wybitniejszych pań towarzystwa miejscowego, osobę wykształconą, której mąż w świecie przemysłowym zajmuje górujące stanowisko. Pani Z. podlega strawałacym już od lat paru u niej objawom snów lunatycznych w połączeniu z jasnowidzeniami.

Właściwości powyższe wielokrotnie stwierdzone, zasadzają się na tem, iż w poszczególnych wypadkach, pani Z. widzi we śnie osoby i fakty mające się spełnić dopiero w przyszłości. Tak np. gdy niedawno pewnej obywatelce z sąsiedztwa skradziono zboże ze spichrza, o której mowa opowiadała poszkodowanej całą scenę we śnie widzianą, przyczem od razu wskazała sprawcę w osobie żyda, którego przed tem nigdy nie widziała.

Najbardziej jednak zastanawia objaw, jaki miał miejsce przed kilku tygodniami już w czasie trwania bieżącej surowej zimy.

Pewnego dnia pani Z. za powrotem ze spaceru do pobliskiego lasu zauważyła zgrube złotej bransolety, otrzymanej na pamiątkę od jednej z bliskich krewnych. Wszelkie zarządzone poszukiwania na nic się nie przydały, poszkodowana zaś w ciągu kilku dni bolała nad stratą. Naraz pani Z. budzi się pod wplywem uczucia przejmującego zimna. Spestrzeła, iż odziana tylko w koszulę i lekkie szlafrok leży w płytkim strumieniu przepływającym przez wspomniany las. Jest noc i cisza. Pani Z. w powrocie do domu, drżąc z zimna, czuje w zaciśniętej ręce jakiś przedmiot kołący. Była to bransoletka, do której przylgnęły igły z sosny. Jak widać, ogarnięta snem lunatycznym pani Z. natrafiała w lesie na zgubioną bransoletkę i podnosząc ją zarazem, zgarnęła opadłe z drzew igłowie. Kąpiel w zamrożonym strumieniu bynajmniej nie oddziaływała źle na jej zdrowie. W celu otrzymania wyjaśnienia o przyczynach swego stanu oraz wogóle o poradę, osoba, o której mowa, zwróciła się do lekarza warszawskiego Dra F.

Medjum pod działaniem zbrodniczego hipnotyzera.

OŚLEPLY MŁODZIENIEC. — ROZKAZ POPEŁNIENIA SAMOBÓJSTWA. — LICZNE OFIARY ZBRODNICZEGO „BADACZA“.

Przed paru dniami popełniono w Berlinie niesłychanie potworną zbrodnią przy pomocy hipnozy. Zbrodniarzem jest jakiś p. B., doktor filozofii. Nazwisko jego dotychczas policja trzyma w tajemnicy. Oto krótki opis wypadku: Przed paru dniami — pisze pewien dziennikarz berliński —

urząłem w pewnym kościele, położonym na jednym z przedmieść Berlina młodego, porządnie ubranego człowieka, którego prowadziła pod rękę jakaś dama. Młody człowiek był ślepy — ale jego ślepe oczy miały tak dziwny wyraz, że postanowiłem się z nim zapoznać. Udało mi się to z ła-

W domu pana „doktora“ B. zrobiono rewizję i wykryto, że osłupły młodzieniec nie był jedyną ofiarą. Śledztwo zatacza coraz szersze kręgi.

Nieuprawnione uprawianie hipnozy musi wreszcie znaleźć jakiś hamulec w kodeksie karnym.

— 00 —

Okrutne zamordowanie wiedeński we Florencji.

Niedawno aresztowano we Florencji niezwykłe sprytną bandę oszustów, która od dłuższego czasu grasowała po miastach północnych Włoch. Składała się ona przeważnie z karanych już poprzednio wytrawnych włamywaczy i złodziei, zbitych z więzienia sądu karnego we Wiedniu. Na czele bandy

stał dwaj Wiedeńczycy, 40 letni Eugeniusz Wesselsky i jego przyjaciel Karol Weschek.

Działalność oszustów polegała na tem, że przedstawiając się wszędzie jako zastępcy słynnego we Włoszech cyrku „Krone“, czynili ogromne zamówienia u kucpów włoskich, pobierali towary,

płatąc za nie świetnie sfalszowanymi banknotami i kłecj waluty.

Policja tropiła złoczyńców długo, lecz napróżnie; ustalenie przed kilku dniami

aresztowano bersztów Wesselsky'ego i Weschka.

W dzień po tem aresztowaniu, zjawily się we Florencji

dwie panie Anna Wesselsky i Józefina Weschek i wynajęły wspólnie mały pokój w trzeciorzędym hotelku. Żyły spokojnie, płaciły regularnie skromne rachunki, nie zwracając na siebie niezwykłej uwagi.

Onegdaj zamierzony został jednak hotelkowi nieszczęśliwym wypadkiem. Oto służba hotelowa widząc, że mieszkanie pokoju nie pokazuje się na zwykłym ranem śniadaniu, mimo spóźnionej pory — poczęła

dobijać się do drzwi ich kwatery

a gdy panie nie odpowiadały na kołatania, otworzone drzwi wytrychem

i natrafiono na potworny widok.

Pani Wesselsky leżała na łóżku

w kałuży krwi,

jej dwuletnie dziecko płakało słabym głosem, przywiązane łańcuchem do łóżka. Druga lokatorka pani Weschek

znikła bez śladu.

Wesselska miała uszła zatkane chustką od nosa,

a na szyi dwie ciężkie rany, zadane ostrem narzędziem, nożem czy siekierą.

Śledztwo nie ustaliło dotąd, kto jest mordercą nieszczęśliwej. Podejrzenie padło przedewszystkiem

na towarzyszkę zamordowanej, panię Weschek,

która dopiero po 24 godzinach wróciła do hotelu. Nie jest wykluczone, że zamordowana była w pośladowaniu dokumentów, które mogły kompromitować aresztowanego Karola Weschka, męża podejrzanej. W ten sposób istniałby bezpośredni, tajemny związek między działalnością bandy oszustów a morderstwem pani Wesselsky.

Zwrócono również uwagę i na dwóch nieznanymi bliżej studentów, którzy przed paru dniami przybyli z Wiednia i mieszkali w tym samym hotelu. Nieznajomych tych widziano często w towarzystwie zamordowanej kobiety.

Śledztwo w tajemniczej sprawie toczy się dalej, stanowiąc sensację tak Wiedniu, jak i Florencji.

Jak mąż mordował własną żonę.

Jeszcze o aferze truciciela własnej żony Kellera z ul. Na Bajkach.

Wstrząsające szczegóły bestjalstwa zwyrodniałego mordercy.

(rs) Codziennie wychodzą na jaw nowe szczegóły sensacyjnej afery truciciela własnej żony, Kellera (przy ul. Na Bajkach 25). W świetle zeznań mordercy i świadków niektóre fakty, grupujące się dokoła morderstwa uzupełniają się nowymi, bądź też zmieniają się w miarę „spowiedzi“ przypadkowego wynikiem dochodzeń do muru, zbrodniarza.

Oto reszta szczegółów, jakie jeszcze zawierają odnośne protokoły dochodzeń: Ślub Rudolf Kellera z żoną Franciszką, przywiezioną aż z Czech, nastąpił w r. 1911 i przez siedem lat nie zamęto niemal nie pożył małżeńskiego, dopiero w czasach wypadków listopadowych Keller rozpił się i nawiązał stosunki z jakąś podejrzaną obyczajów kobietą.

Odtąd fatum jakos zaczęło ciężać na małżeństwie Kellera. Keller, będąc tylko elektromonterem w elektrowni miejskiej, nie mógł podobać wydatkom koniecznym odtąd

nie tylko na utrzymanie żony i domu, ale także na zachowanie swojej kochanki. To doprowadziło go do tangucia się na cudzą własność i oto wkrótce nastąpiło aresztowanie go za udział w jakiejś kradzieży. Naturalnie następstwem tego była w prostej linii utrata posady w elektrowni miejskiej. Żona, jakkolwiek nie szczędziła mężowi ostrych objawów zazdrości, a później wymówek z powodu popełnienia zbrodni za całą stosunków z kochanką, mimo to okazywała pełne poświęcenie i miłość niewinnemu mężowi. Odwiedzała go w areszcie, nosząc mu żywność, a sama pracowała, by zarobić na życie. Wreszcie Keller wyszedł z więzienia i po trzech latach dostał posadę w kopalni ropy w Borysławiu. Tam wdrożone nazwiał znowu stosunki z jakąś kobietą, przysłał bowiem po pewnym czasie żonie do Lwowa zawiadomienie, że zrywa z nią małżeństwo i żąda rozwodu. Żona nie reagowała na to i tym razem, aż wre-

szcie nastąpił powrót męża do Lwowa w grudniu 1923 roku. Keller rozpoczął odrazu cały okres awantur i scysji z żoną, grożąc jej sprzedażem wszystkich mebli i wyjazdem do bolszewii. Gdy Kellera opierała się terrorowi czulego małżonka i jego wybrykom, postanowił zbrodniarz zamordować kobietę. Fryzjer Michałski — jak donieśliśmy już — dał mu proszki strychniny w tej myśli, że ma to służyć za truciznę na szczury; i Keller już przed świętami w grudniu dosypał proszków tych żonie do kolacji. Wówczas jednak Kellera spręgnęła się, że smak kolacji jest nienaturalny i odstawiła jedzenie, zjadłszy tylko drobną część. Zachorowała wówczas na silny ból głowy i nudności, ale dzięki spożyciu tylko małej ilości trucizny, przyszła wkrótce do zdrowia. Drugim razem około 15-go stycznia dosypał Keller znowu żonie strychninę do zupy w czasie kolacji. — I tym razem Kellera zauważyła, że zupa ma kolor nienaturalny, zabarwiony na biało. Gdy tylko jedną łyżkę spożyła, natychmiast poczuła te same objawy, co przy pierwszym usiłowaniu otrucia. Trzecim razem Keller domieszał do pierogów potłuczzonego szkła, Kellera jednak znowu w czasie spostrzegła się, co jej grozi. Wreszcie morderca włożył proszki strychniny do puszek razem z proszkami aspiryny, których Franciszka zawsze używała na ból głowy. Morderca wyjechał następnie a po powrocie spodziewał się już zastać tylko trupa żony.

Z dworca idąc do domu, pytał znajomych a nawet szynkarza Fränkla przy ul. Leona Sapiehy, czy nie słyszeli czego o... śmierci jego żony (!). Wreszcie przyszedłszy już na dziedziniec realności przy ul. Na Bajkach 25, początkowo zaglądał przez okno do mieszkanca.

Kellera tymczasem nie spodziewając się rychłego powrotu męża z Borysławia, przygotowywała się do pójścia na zabawę taneczną. Już ubrana w kostium balowy, zagrzała jeszcze przy byłemu mężowi kolację. Keller wywołał awanturę, zarzucając jej lekkomyślność i zamiarowanie do zabaw, zamiast do pracy, a sprzeczka wywołała u Kellera silne zdenerwowanie i ból głowy. Wtedy morderca poradził jej, by zażyła aspirynę, co też Kellera uczyniła, biorąc jednak zamiast aspiryny — proszek strychniny. Natychmiast wśród strasznych boleści padła na łóżko, wołając o ratunek i o podanie mleka, bo jest otruta. Wówczas morderca, widząc że plany jego spełniła się, postanowił z miejsca przybrać maskę „niewinnego baranka“ i udał się na poszukiwanie za lekarzem. Rozmyślnie jednak błędził tak długo po ulicach, że gdy powrócił wraz z lekarzem, na łóżku leżał już tylko trup nieszczęśliwej. Natychmiast doniesiono o tem VI komisariatowi z tem, że Kellera popełniła samobójstwo. „Zrozpaczony“ Keller udawał, że jest to dla niego straszny ciosem i nie mógł ukoić się w sfingowanym „ból“ z powodu utraty ukochanej żony... Już z silnym podejrzeniem mordercy, a nie samobójstwa, odesłano sprawę do Eksp. Śled. P. P., gdzie śledztwo prowadzone przez podkom. Batorskiego i wyw. Rychlewskiego i Bandrowskiego doprowadziło do ustalenia faktu morderstwa. Aresztowany zbrodniarz — jak opisaliśmy to już w poprzednich numerach, przyznał się do winy. Przebywa obecnie w więzieniu przy ul. Batorego.



Wojna poliej z baptystami trwa dalej.

Lekarze grzesznych dusz. — Co oni właściwie tam robią? — Zamiast prosić o pozwolenie, płaczą i śpiewają. — Policja rozpedza. Skonfiskowano broszury.

(rs) W domu przy ul. Lwowskich Dzieci 26 odbywają się w dalszym ciągu tajne zebrania sekty „baptystów“, którzy ściągają ustawicznie do lokalu swego, mieszczącego się w kuchni, ciemne szumowiny, przeważnie kobiety, i opowiadają im tam różne chaotycznie zebrane szczegóły o „najpewniejszej“ lekarstwie na zbawienie grzesznych dusz ludzkich. Przytem aż do znudzenia śpiewają, płaczą i czytają ustępy z Pisma św., które na swój sposób interpretują. Policja zastała tam wczoraj znów 19 osób, które oddawały się tym niepotrzebnym praktykom. Zebranie, jako nie zgłoszone u władz, rozwiązano, a „gości“ pana Petrasza i Radwańskiego rozpedzono, konfiskując przytem rozmaite broszury, jak „Głos Wolnego Chrześcjanina“, „Wolne Drogi“, „Wyznanie wiary“ itp. importowane z Ameryki druki, mające uszczęśliwiać „dzikie kraje“.

Wznowienie sławnego procesu Bejlisa

Wedle wiadomości z Ukrainy, znany adwokat Zarudnyj, który był obrońcą w znanym procesie kijowskim żyda Bejlisa o mord rytualny na chłopcu Juszczyńskim, — zwrócił się do rządu sowieckiego o rewizję tego procesu. Bejlis, jak wiadomo, zasądzony został w tym procesie, a później udał się do Palestyny, gdzie w krótkim czasie zmarł. Proces ten wzbudził w swoim czasie zainteresowanie w całym świecie. Dzisiaj ma podobno rząd sowiecki zamiar wyznaczyć specjalną komisję dla gruntownego przeglądu tej całej sprawy.

NA POMNIK NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA 12. LUTEGO 1924

ODBĘDZIE SIĘ W SALACH KASYNA MIEJSKIEGO I KOŁA LITERACKIEGO

RAUT Z TANCAMI

pod protektoratem Pani Generalowej Jędrzejewskiej, Pani Senatorowej Szarskiej, Pani Prezydentowej Neumanowej, Pana Generała Jędrzejewskiego i przy współdziałaniu Pani Wandy Siemiaszkowej, Heleny Miłowskiej, Marji Przestrzelskiej, Emy Wolfstalówny, Zofji Frankowskiej, oraz chóru techników, pod kierownictwem prof. Bronisława Wolfstala i monologisty Pana Bronowskiego. Muzyka wojskowa. Bufet we własnym zarządzie, po niskich cenach. Bilet wstępu 4 miliony, a bilet akademicki 1 milon. Początek o godz. 8 wieczór. Czysty dochód przeznaczony na budowę pomnika dla „NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA“.

Masowe rewizje w restauracjach lwowskich.

W kilkunastu lokalach stwierdzono paskarstwo.

Ostra kontrola firm, nie posiadających kartek z cenami. — Rewizje w składach obuwia

(rs) Wczoraj oddział lotny do walki z lichwą przy Komendzie Policji Lwów-miasto pod kierownictwem kom. Konarskiego i sekr. Koreckiego dokonał masowych rewizji:

we wszystkich restauracjach lwowskich.

Przeważna część tychże restauracji w ostatnich czasach mimo fali zniżkowej i braku wszelkich podstaw do wzrostu drożyzny

kilkakrotnie podwyższyły ceny,

stosując karygodny wyzysk w stosunku do publiczności, zmuszonej w horendalny sposób opłacać słone rachunki panów restauratorów. W artykułach naszych zwróciliśmy uwagę władz na te praktyki, uprawiane na szkodę ludności i wczoraj władze stwierdziły dowodnie, że w restauracjach istotnie dzieją się nadużycia i że

wysrubowane ceny

nie są w żadnym stosunku do faktycznej sytuacji, a zmierzają tylko do bogacenia się niesumiennej jednostek.

Oddział lotny policji szczegółowo sprawdził wczoraj wysokość pobieranych w restauracjach cen i w kilkudziesięciu wypadkach stwierdził, że są one nadmiernie podbijane a

w kilkunastu lokalach okazało się, że praktyki ich właścicieli są karygodnym paskarstwem.

Obecnie doniesienie zbiorowe oddziału lotnego podlega ścisłemu rozpatrywaniu przez Komendę Policji, poczem po szczegółowym ustaleniu winy poszczególnych przedsiębiorców restauracyjnych odejście natychmiast

doniesienie do sądu karnego.

Może ta energiczna kontrola policji nareszcie zmusi stosujących wyzysk do złagodzenia swych zdziereczych praktyk, czyniących z lokali restauracyjnych — główne ośrodki drożyzny.

Oddział lotny P. P. przeprowadził wczoraj również szczegółową

kontrolę szeregu wiekszych firm

w Śródmieściu, które systematycznie nie umieszczają cen na wystawach, o czym również pisaliśmy kilkakrotnie, domagając się zmuszenia opornych do poszanowania zarządzeń władz.

W szczególności zwrócono przy obławach wczorajszych baczną uwagę na

sklepy z obuwiami,

które w pierwszej linii nie uznają potrzeby umieszczania na towarach kartek z cenami. Na cały szereg tych firm uczyniła policja doniesienia karne. — Dalsze masowe rewizje są w toku

Wykrycie spisku rojalistycznego w Grecji

Ateny (AW). Donoszą stamtąd o wykryciu spisku rojalistycznego, który miał na celu obalenie obecnego rządu. Ministerstwo spraw wojskowych zarządziło ściganie do Aten większych oddziałów wojskowych i wydało zezwolenie na powołanie ochotników pod broń. Republikanie domagają się od rządu

aresztowania monarchistycznych polityków i dziennikarzy. Republikańskie dzienniki piszą, iż królowa rumuńska usiłuje wywołać w Grecji przewrót i wybiera się w podróż do Rzymu i Londynu, by za pośrednictwem tych rządów uratować królewski tron w Grecji.

Austria i Watykan uznają sowieety.

WIEDEN. (Pat.) „N. Wr. Journal“ donosi z kół parlamentarnych, że minister spraw zagranicznych dr. Gruenberger wygłosi we wtorek na austriackiej Radzie narodowej mowę o położeniu politycznym Austrii. W mowie tej zapowiedział uznanie Rosji sowieckiej przez Austrię. W związku z tem oświadczeniem ministra rozpoczną się natychmiast rokowania między Austrią a Rosją sowiecką.

RZYM. (Pat.) W-tut. kółach politycznych obiega pogłoska, że Watykan nawiąże wkrótce rokowania z rządem sowieckim mające na celu wznowienie normalnych stosunków, w następstwie czego ustanowiona zostałaby w Moskwie nuncjatura a w Rzymie ambasada rosyjska przy Watykanie.

Ekspatriacja Witos.

Witos sprzedaje swój majątek i przenosi się do Wielkopolski.

WARSZAWA. (Telef.) (z) W krakowskich kółach politycznych mówi się teraz wiele o rzekomej ekspatriacji byłego prezydenta ministrów Witos, który podobno opuszcza na zawsze swe rodzinne strony. P. Witos sprzedaje mianowicie swą słynną zagrodę w Wierzchosławicach o przestrzeni 20 morgów, a nadto wyzbywa się swoich

udziałów w młynie, w propinacji i w innych spółkach. Całość cenią na sumę 50 tysięcy dolarów. Po sprzedaży pan Witos podobno ma przenieść się do Wielkopolski. Równocześnie tutejszy „Kurjer Poranny“ donosi, że pan Witos otrzymał już wizę konsulatu amerykańskiego na wyjazd do Ameryki.

BAL MASKOWY ^{12 27} ZAWODOWEGO ZWIĄZKU TECHNICZNYCH DENTYSTYCZNYCH

odbędzie się 26. lutego. Zapro-
szenia wydaje sekretarjat, Ormiań-
ska 2, II p., od g. 7—8 wieczór.

w sali domu Narodnego.

Falszywe pogłoski.

Warszawa (telef.) (z) „Kurjer Poranny” do-
nosi, iż wiadomości, podane przez niektóre pisma
o rzekomo zamierzonej przemianie obecnego ga-
binetu na koalicyjny, w którym prezydenturę

miałby objąć p. Thugut, podczas gdy pan Grabski
miałby zatrzymać tylko tekę skarbu — są zupeł-
nie zmyślone i że na ten temat żadnych konferen-
cji z p. Thugutem nie było.

Pożyczka elektryfikacyjna dla Polski

WARSZAWA. (AW) Dzienniki podają, że rząd angielski zatwierdził ostate-
cznie pożyczkę elektryfikacyjną dla Polski na sumę 1,250. 00 funtów szterlingów. Z
pożyczki korzystać będą głównie przedsiębiorstwa, zgrupowane w koncernie „Siła i
Światło”.

Echa sensacyjnego napadu artystki.

Warszawa (telef.) (z) W sensacyjnej sprawie
napadu artystki „Rozmaitości” Arnoldówny na
mieszkanie księgarza Fischera, śledztwo nie usta-
liło dotąd wszystkich osób, które uczestniczyły w
tym napadzie. Osoba, która wypożyczyła arty-
stce celem umożliwienia tego napadu, samochód,
należący do znanej firmy naftowej „Fanto” nagle
wyjechała z Warszawy. Szofera tej firmy, który

wówczas prowadził samochód, również do tej po-
ry nie znaleziono. Sama sprawczyni zaś nie chce
wydać osób, które jej w tej awanturkowej wy-
prawie towarzyszyli.

W ten sposób dwa podejrzane indywidua,
które dały się wynajmować do napadu bujają
wciąż na wolności.

Skandaliczna afera przed sądem.

**Przy drzwiach zamkniętych. — Osoba oskarżycielki. — Bez naj-
mniejszego zażenowania. — Drażliwe pytania obrony. — Skargi
przeciw dr. Sadowskiej o wywieranie ujemnego wpływu na osoby
płci żeńskiej. — Główny przedmiot uwielbienia ze strony Sadow-
skiej. — Wezwanie do prokuratorji. — Sensacyjne zeznania
świadków.**

Warszawa (tel. wł.) (z). Jak to już domo-
śliśmy, rozpoczęła się wczoraj przed sądem
warszawskim rozprawa doktora Zofji Sa-
dowskiej przeciw redaktorowi „Ekspressa”
i „Kurjera Czerwonego” Płewińskiemu. Roz-
prawa była częściowo jawna, a częściowo
prowadzona

przy drzwiach zamkniętych.

Największą sensację w sali sądowej bu-
dziła sama

osoba oskarżycielki.

Blondynka, ubrana w kostium o kroju męskim,
odpowiadała głosem dobitnym, wyraźnym
i energicznym

bez najmniejszego zażenowania.

Obroncy zaraz na początku rozprawy
uczynili bardzo zwięzłe posunięcia. Wskazali
mianowicie na Dr. Sadowską, jako na jedne-
go z głównych świadków obrony. W ten spo-
sób Dr. Sadowska będzie badana pod przy-
jęciem jako świadek, mający zeznawać na ko-

rzyść oskarżonego przez nią redaktora Płe-
wińskiego.

Przy otwartych drzwiach sąd zarządził
odezwanie skargi Sadowskiej i następnie przy-
stąpił do jej badania. Z pośród pytań zada-
nych Sadowskiej przez obronę zasługują na
uwagę następujące kwestje:

Pytanie:

**Czy Dr. Sadowska przyjmowała u siebie ko-
biety z towarzystwa i artystki?**

Dr. Sadowska odpowiada, że było u niej
najlepsze towarzystwo w Warszawie i świat
artystyczny. Między innymi należał do jej
gości także znany art. p. Junosza Stepowski.

Pytanie:

**Czy Dr. Sadowska ma zwyczaj całowania
kobiet po rękach**

(sąd uznaje, że pytanie to nie nadaje się do
rozpatrywania na rozprawie jawnej, skutkiem
tego przewodniczący przesuwa dane odpo-
wiedzi przez Dr. Sadowską do chwili zarzą-
dzenia tajnej rozprawy.

W sprawie stosunku do oskarżycielki ks. prałata
Okoko Kufak

zeznała dr. Sadowska, że ksiądz ten odnosił się
do niej zawsze wrogo. Z tego powodu też wnie-
sła była swego czasu przeciw niemu skargę do
księdza arcybiskupa Cieplaka, który wówczas ska-
zał księdza Okoko Kufak na banicję do Smoleńska.

Podobnie charakteryzuje jako wrogo prze-
ciw niej usposobionego doktora Falusa, twier-
dząc, że wszystko, co o niej mówił, jest oszczer-
stwem.

Na pytanie, czy nie wie coś

**o skargach, wnoszonych przez rozmaite osoby:
ojców, mężów lub braci z racji jej ujemnego wpły-
wu na bliskie osoby płci żeńskiej —**

oświadcza dr. Sadowska, że nic o tem nie wie.
W odpowiedzi na inne pytanie przyznała nato-
miast, że czasem posyłała kobietom kwiaty.

Pytanie obrony: Czy oskarżycielka zna pan-
nę Majdrowiczówną? (opinija warszawska uważa
tę popularną artystkę za

**główny przedmiot uwielbienia ze strony Sadow-
skiej)**

Odpowiedź: znam.

Co do faktu, jakoby

artystka operetki Messalówna

wychodząc pewnego razu od niej, zemdląca — oś-
wiadcza dr. Sadowska, że nie jej o tem nie wia-
domo.

Na pytanie, czy miała swego czasu

wezwanie do prokuratorji

oświadcza dr. Sadowska, że istotnie udała się tam
jedynie z szacunku dla władz polskich. Prokura-
torji dała odpowiedź na kilka zadanych jej pytań
i tem sprawa cała została załatwiona.

Adwokat Perzyński: Czy nie pani nie wie o
wyniku tej sprawy?

Dr. Sadowska: Styszałam od adwokata, że
sprawa była umorzona.

Adwokat dr. Perzyński prosi w tem miejscu
sąd o zażądanie od prokuratorji decyzji na piśmie
o umorzeniu sprawy przeciw Sadowskiej.

Na to adwokat Sadowskiej dr. Niedzielski o-
świadcza, że, by pomóc do wyświecenia prawdy
ofiaruje sam dostarczenie owej decyzji.

Adwokat dr. Ettinger: Czy z motywami?

Dr. Perzyński: Nie jestem prokuratorem i nie
wiem, jak prokuratorja formuluje swoje decyzje.

Dr. Ettinger: to dla nas nie jest wystarczają-
ce. My sami wiemy, że

**miłość lesbijska według naszego prawa nie jest
karana.**

Ale idzie o te motywy bardzo wymowne i charak-
terystyczne, które prawdopodobnie towarzyszą
owej formule o umorzeniu sprawy.

Sąd po naradzie przychylił się do żądania o-
broncy i postanowił zażądać od prokuratorji do-
starczenia decyzji o umorzeniu sprawy przeciw
Sadowskiej. Następnie zeznawali

świadkowie oskarżycielki:

profesor dr. Nociszewski, prof. dr. Orzechowski,
oraz p. Leszniewski.

Ten ostatni zeznał, że w czasie pobytu Sa-
dowskiej w Petersburgu nie było w jej zachowa-
niu nic zwracającego uwagę.

„Ekspres Poranny”, w tej sprawie oczywiście
żywo zainteresowany, podaje obszernie swe wra-
żenia z rozprawy wczorajszej z uwagą, że

zeznania świadków, badanych przy drzwiach za-
mkniętych były wprost sensacyjnie obciążające dla
dr. Sadowskiej.

Dalszy ciąg rozprawy wyznaczono na dziś,
godzinę trzecią popołudniu. Zeznawać będą mię-
dzy innymi: artystka Lucyna Messal, oraz inspek-
tor obyczajowa Kołaczowska.

SZALONE KOBIETY

Początek przedstawień:
w Koperniku o godzinie 4-tej po poł.
w Marysieńce o pół godziny później.

370

Dziś Premiera **APOLLO** **Órka Galganiarzy**

(La Fil de Cheffoniers). — Jeden z najwybitniejszych obrazów słynnego wytwórci film. Gaumonta w Paryżu. W gł. roli słynna Blanche Montel. 11993

WYROK NA OSZUSTÓW WALUTOWYCH.

Warszawa. (Pat) Dziś zapadł wyrok w sprawie oszustów walutowych Adolfa Springera i tow. Springer skazany został na 2 lata więzienia oraz na grzywnę 48 miliardów mp. Wielhorski na 1 rok więzienia, Federowicz i Horowitz zostali uwolnieni.

SYNDYKAT POKRZYWDZONYCH PRZEZ KONTR-REWOLUCJĘ.

Warszawa (telef.) (z). Jak donoszą z Moskwy, sowjety urzędowo zatwierdziły syndykat obywateli sowieckich, pokrzywdzonych przez interwencję zagranicy podczas walki z kontrrewolucją. Syndykat ten likwiduje sobie odszkodowanie strat w sumie 50 bilionów rubli.

DALSZA ZNIŻKA CEN MIĘSA W WARSZAWIE.

Warszawa (AW). Dziś na rynku nastąpiła dalsza niższa cen mięsa. Wołowina i cielęcina 3.200.000, w sobotę 4 milj. Schab 3.500.000, w sobotę 4.500.000.

PIERWSZY KONCERT RADJOTELEFONICZNY W POLSCE.

Warszawa. (Pat) Dnia 11. bm. o godz. 9:30 przybyli do P. A. T. prezes rady min. Grabski i małżonka, min. Moszczeński z małżonką, wojewoda Moskalewski, dyr. Kauzik i Lechowicz, oraz szereg wyższych urzędników prezyd. rady min. i min. skarbu celem wysłuchania koncertu radiotelefonicznego, zainstalowanego w P. A. T. aparatu polskiego Tow. radio-technicznego. Zebrany udział w wykładach dyr. Towarzystwa p. Heller oraz dyrektor P. A. T. Górecki. Zebrani wysłuchali koncertu nadanego w Londynie, Newcastle i Abbarten.

AKCJA NA RZECZ SKARBU NARODOWEGO.

Warszawa (Pat). Wczoraj rozpoczęła się wielka akcja na rzecz skarbu narodowego. Akcję zbiórki na rzecz skarbu rozpoczęła wielka akademja poselska w sali Filarmonji, gdzie wobec licznej zgromadzonej publiczności przemawiali posłowie Thugutt, Chądzyński, Dąbski i inni. We wszystkich przemówieniach podkreślono, że zbliża się okres czasu bardzo ciężki, obywatele muszą się zdobyć na hart, aby wytrwać i energicznie pracować i stworzyć te wartości, które są cementem zespoleńa gmachu Rzplitej.

DONIOSŁY WYNALAZEK.

Rzym (Pat). Wczoraj odbyła się próba lokomotywą popędzaną zapomocą zgęszczonego powietrza. Próba w zupełności się udała. Osiągnięto oszczędność w opale 70 procent. Wynalazcą jest inżynier Zarlatti.

ZAKOPANE ODCIĘTE OD ŚWIATA.

Warszawa (telef.) (z) Zakopane w dalszym ciągu odcięte jest od świata. Roboty przy odkopywaniu linii kolejowej są wielce utrudnione skutkiem nowych zasp śnieżnych.

SOWJETY A RUMUNIA.

Warszawa (telef.) (z) Z Moskwy donoszą, że p. Joffe wyjechał do Wiednia celem prowadzenia tam rokowań z Rumunią, przyczem prasa sowiecka oświadcza, że sowjety nie będą żądały uznania ich przez rząd rumuński przed ukończeniem rokowań wiedeńskich.

JOFFE W WARSZAWIE.

Warszawa (AW) Bawi tu w przejeździe do Wiednia znany dyplomata sowiecki Joffe. Podróż odbywa w celach kuracyjnych, cierpi bowiem na paraliż nóg.

WYPŁATA 32 PRC. DODATKU DLA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa. (Pat) Ministerstwo skarbu zarządziło w drodze telegraficznej wypłacenie funkcjonariuszom państwowym w dniu 16. bm. dopłaty w wysokości 32 procent uposażenia z dnia 1. lutego. Funkcjonariusze państwowi, którzy tego zażądata, otrzymają tę dopłatę w 6 prc. złotych bonach skarbowych.

ZAPISY NA AKCJE BANKU POLSKIEGO.

Warszawa. (Pat) Liczba akcjonariuszy Banku polskiego przekroczyła już 1000 osób, a zapisanych akcji 11.000 sztuk. Na liście zapowiedzianych zapisów jest przeszło 150.000 akcji.

Warszawa. (Pat) Zapisy na akcje Banku polskiego napływają już do centrali P. K. K. P. ze wszystkich prawie oddziałów prowincjonalnych tej instytucji. Wykazują one, że podobnie jak w Warszawie, tak i na prowincji zainteresowanie powstającym Bankiem polskim jest we wszystkich warstwach społeczeństwa bardzo duże. Lista instytucyj bankowych upoważnionych do przyjmowania zapisów na akcje Banku polskiego ogłoszona zostanie w najbliższym Nr. „Monitora”.

Wiadomości giełdowe.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 11. lutego.

Na targu akcji sytuacja bez zmiany. Kurs w dalszym ciągu słaby. Brak większego zapotrzebowania.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Kursa w tysiącach.

Hipoteczny 3650, 3700, 3675, 3750 (3550); Pokred 450000; Przemysłowy 2400, 2425; Ziemiński Bank Kredytowy 1550, 1475, 1450, 1500, 1490, 1600, 1525; Browary 33750, 34000, 33500; Chybiłe 55; Cegielski 2800, 2825, 2850, 2900, 2800; Gafota 1600, 1650; Tohan 2150; Cmielów 8550, 8500, 8700; Karpal't 4400, 4300, 4350; Niemojowski 2700, 2800, 2710, 2725; Otkos 23850, 23000, 22900; Parowozy 2400, 2350; Pezet 1100, 1000, 1025, 1100; Nafta 2425, 2400; P. T. B. 650; Rakszawa 16300, 16500; Siersza g. 28000; Tespy 31000, 31750; Zieleniewski 49500, 50000.

Z giełdy lwowskiej.

Obroty prywatne.

Lwów, 12 lutego 1924

Dolary amerykańskie 9,500.000, jedynek 9,500.000. Dolary kanadyjskie 8,750.000 — jedynek i dwójki 8,700.000

TERMIN SUBSKRYPCJI NOWYCH EMISJI

upływa: —

Dnia 14. lutego:

Lokomotywy w Polsce.

NADESZŁANE.

Nabożeństwo Żałobne

za spokój duszy s. p.

JULIUSZA KEMPIERIEGO

odbędzie się w piątek 15. II. b. r., o godz. 8:30 rano, w kościele św. Mikołaja.

Pracownicy Państwowego Banku Odbudowy.

Małżonka

Małżonka

MARJI z Kryglerów MOSSOCZY

ur. w r. 1865, zmarłej dnia 16. grudnia 1923 we Lwowie przy ul. Potockiego l. 47, odbędzie się dnia 14. lutego 1924, o godz. 8-ej rano, w kościele św. Marji Magdaleny we Lwowie

Nabożeństwo Żałobne

o którym krewnych i znajomych zawiadamia Rodzina.

Romans księżniczki de Valois

(Przygody młodego Medarda)

11992

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

za spokój duszy s. p.

Alexandrine MONTARDE

odbędzie się w środę 13. lutego, o godz. 9-tej rano, w kapli w b. Jana z Dukli kościoła O. O. Bernardynów 12052

Architekt ADOLF SOFER

Lwów, Tarnowskiego 32. — Telefon 443. Plany, Kosztorysy, budowlę. 12017

FABRYKA „DĄB”

Lwów, Łyczakowska 27.
URZĄDZENIA LETNISK.
LUXUS,
DRZWI, OKNA 12056

Afon Nr. 413.

Wielkie arcydzieło amerykańskie sławnego ucznia „Griffitha“ H. Ince'a, dramat w 7 akt.

Twe usta kłamią.. 12350

Film ten daje wszystko, czego wymagać możemy od obecnej sztuki kinematograficznej. Niewi z'ane dotąd zdjęcia burzy morsk. i kolos lnej katastrofy o rejsowej. Kino LEW

Pamiętajcie o głodnych dzieciach!

Kronika bieżąca.

Repertuar teatrów miejskich

TEATR WIELKI

Wtorek o godz. 7. wiecz. „Eugeniusz Onegin“ występ Jakubowskiej.

TEATR MAŁY.

Wtorek o godzinie 7. wiecz. „Ziemia nieludzka“ gość. występ Siemaszkowej.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek o godz. 7. w. „Księżniczka Olala“.

— OO —

Teatr Bagatela. Od wtorku 29 stycznia do 12 lutego br. Część I. „Marcheł o północy“ sketch. Część solowa: Dna Wicka, Marek Windheim — Wojnar i Martówna — B. Bronowski. Część III. „Futuryzm w miłości“ farsa. Początek o godzinie 8-mej wieczór.

— OO —

Disiejszy tj. wtykowy występ Jakubowskiej w „Oneginie“ da możność zobaczenie artystki w jednej z najlepszych jej kreacji. Jakubowska partią w „Oneginie“ zdobyła sobie wielkie uznanie krytyki krakowskiej i poznańskiej, która przy sposobności jej występów podkreśliła doskonale warunki jakimi rozporządza. piękny głos i bardzo sobą gra.

„Jak wam się podoba“ Szekspira. We czwartek wchodzi na repertuar teatru Wielkiego arcydzieło Szekspira, do którego teatr nasz przygotowywał się od dłuższego czasu. Z góry już przypuszczać można, że zainteresowanie będzie wielkie. Dlatego też dwa pierwsze przedstawienia odbędą się bezpośrednio po sobie tj. we czwartek i w piątek. W przedstawieniu bierze udział kilkadziesiąt osób pod reżyserją p. Barwińskiego. Nowością będą dekoracje świetlne zaprojektowane i wykonane przez p. Mackiewicza. Dekoracje te umożliwią szybką zmianę kulminacji odston.

Uczczenie p. Curie Skłodowskiej. Zjednoczenie Pol. chrześ. i. Tow. Kob. dla uczczenia jubileuszu rodaczki Curie - Skłodowskiej urządza dnia 13 lutego w sali ratuszowej odczyt „Czwierćwiecze radium“, który wygłosi prof. Klemensiewicz. Początek 6 pop.; ceny miejsce 500—900 mkp.

Polskie Towarzystwo Filozoficzne. We wtorek dnia 12. bm. odbędzie się o godz. 7-mej wieczór w Seminarjum filozoficznym Uniwersytetu (gmach posejmowy) 246 posiedzenie naukowe, na którym Dr. K. Aidukiewicz wygłosi odczyt pt.: „O wartości logiki formalnej“. Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych Mk. 700.000, — dla młodzieży akademickiej Mk. 200.000. Bezpośrednio po posiedzeniu naukowym odbędzie się Doroczne Walne Zgromadzenie.

Uniwersytet Ludowy rozpoczyna dnia 11. bm. cykl pt.: „Średniowiecze a Odrodzenie“.

Środa, prof. X. Dr. Wł. Żyła: „Sztuka renesansu“ cz. I.

Czwartek, prof. Dr. R. Ganszynie: „Kultura religijna do Odrodzenia“.

Sala Muzeum Przemysłowego, ul. Hetmańska, godz. 7-mej wieczorem.

Cykl filmowy pt.: „Bogactwa naszego kraju“ z kolekcjami prof. Wyż. Szkoły Handlu Zagr. J. Wójcicka trwa dalej.

Czwartek: Eksploatacja ropy w Borystawiu. Sobota: Kopalnia i warzenia soli w Wieliczce. Sala Instytut Technologicznego, ul. Bouvarda 1. 5, godz. 7-mej wiecz.

Oddział techniczno-przemysłowy Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, otwiera 15. lutego br. dwumiesięczny wieczorny kurs kroju krawieckiego (męski i damski). Wpisy (do 14-go lutego) i bliższe informacje w kancelarii Oddziału techniczno-przemysłowego Izby, ul. Bouvarda 5. od godz. 9—2 popoł.

Ruch chorych w Kasie chorych miasta Lwowa za miesiąc styczeń 1924. Ogółem zgłosiło się chorych w styczniu w ambulatorjum Kasy 5865 członków i 3319 członków rodziny, do specjalistów odesłano chorych 4942. Niezdolnych do pracy było 1644 z tego 684 obłożnie chorych. Ogólna suma dni leczenia wynosiła w tym miesiącu 22.286 na jednego chorego wypada dni leczenia. 13 i pół, naświetlań kwarcowych 113 osób, 915 posiedzeń, kąpieł elektrycznych 113 osób, 1495 kąpieł. Zmarło członków 45, w szpitalu leczono 256 osób. — Zasiłków w gotówce udzielono 9.354.349.600 mk., w roku poprzednim 27.044.848 mk. Recept wydano w styczniu 12.146. na 100 zgłoszonych chorych wypada 28 proc. niezdolnych do pracy. Bezpośrednie polecenia firm uprawniających do wydawania kartek do lekarza nie są objęte tą statystyką.

Z karnawału. Ostatnią sobotą niezwykle ożywionym przypominała najlepsze czasy karnawału lwowskiego. Bawiono się ochoczo we wszystkich salach tanecznych Lwowa a poza tym było mnóstwo zabaw prywatnych i pikników. Bardzo pięknie wypadł tradycyjny bal mieszczanski na Strzelnicy, rozpoczęty polonezem, prowadzonym w pierwsze parze przez prezydenta Neumana z p. Henrykowa Baczewską, w drugiej przez gen. Jędrzejewskiego z pezydentową Neumanową. Barwne kontusze braci strzelców, mieszane z frakami i z mundurami wojskowych i pięknymi toaletami pań stanowiły nader miły dla oka widok. Wszystkie sale Strzelnicy były natłoczone licznymi uczestnikami zabawy a bufet obfity i pełen doskonałych przekasek był przez całą noc w ustawicznym obłożeniu.

Wielkimi powodzeniem cieszył się także raut jugosłowiański, w salach Kasy i Koła lit. art. Przeważała tu młodzież obęga płci a jawili się także bardzo licznie profesorowie wyższych uczelni z rodzinami.

W salach Ogniska oficerskiego odbywała się równocześnie zabawa lwowskiego świątka sędziowskiego. Także i tutaj ochocze tany przeciągnęły się do rana.

Powleczerok z trzicami na dochód kolonii wakacyjnych odbędzie się we czwartek dnia 14 bm. o godz. 6 popoł. w salach Ogniska oficerskiego przy ulicy Fredry. Bufet obfity i tani. Muzyka wojskowa. Pozostałe do dyspozycji zaproszenia wydaie Komitet we wtorek i środe od 4—6 popoł. w VIII. Gimnazjum przy ul. Czarnieckiego.

Sprostowanie. Od adwokata Blumenthala otrzymaliśmy następujące pismo:

Mieniem i na zlecenie mego klienta p. Jana Traskiewicza, możnego we Lwowie, upraszam na podstawie par. 19 ustawy drukowej o zamieszczenie w najbliższym numerze sprostowania faktów, ogłoszonych w nr. 6767 z dnia 18 stycznia 1924 szan. pisma p. t.: „Zbrodniarz i sadysta przywiązał dziecko do pieca i katował powrozem“. Nieprawdą jest, bym zwał Danilukównę pod przy

rzeczeniem małżeństwa. Natomiast prawdą jest, że przyjąłem Danilukównę jako piastunkę do mego dziecka. Nieprawdą jest, bym Danilukównie podarował biżuterję i bym ją z powodu odmiennego stanu wyrzucił. Natomiast prawdą jest, że biżuterję Danilukówna sobie przywłaszczyła bez mojej wiedzy i wbrew mojej woli wydalila się z mego domu. Nigdy też z nią stosunków płciowych nie utrzymywałem. Nieprawdą jest bym swego 7-tnio letniego syna przywazał do pieca i katował powrozem. Nie mam nawet syna w tym wieku, gdyż mój jedyny syn liczy lat 17 i nigdy go nie katowałem, lecz w sposób umiarkowany go skatowałem. Nieprawdą jest, bym kiedykolwiek kapłał swe jednoroczne dziecko w wodzie z lodem. Natomiast prawdą jest, że piastunka kapłała zawsze dziecko.

Na podstawie fałszywego donieszenia odsławiono mnie wprowadzić do sedziego śledczego, al po przesłuchaniu mojem bezwzględnie wypuszczono mnie z aresztu.

Rozpicie tylko RADOŃSKĄ CYKORJĘ „Mokka“ 23903

Wanda Siemaszkowa we Lwowie.

(Gościnny występ w Sokole II-gim w sztuce Zeromskiego „Ponad Śnieg“).

Gościnny występ Wandy Siemaszkowej na scenie amatorskiej Sokola II. ściagnął liczne rzesze publiczności, chcącej po tak długiej rozłące znów ujrzeć swą ulubienicę.

Siemaszkowa (jako Rudomska) ze znaną inwencją artystyczną rozłożyła dźwięki od najbardziej ponurego, do najlagodniejszego na lutni swego kunsztu aktorskiego. Zakończenie pierwszego aktu (kłątwa), bądź co bądź w swej naturalności życia, poniekąd nawet i przykre dla widza, Siemaszkowa ujęła w tak tragiczny ton, (nie opierający się na błyskawicznym wybuchu rozwieżzonej kobiecy, lecz właśnie na wspaniałej walce psychicznej, w której zmagaly się z jednej strony matka, kochająca swe dziecko, z drugiej samica, dotknięta w swej pysze szlachectwej), — że obie te istoty ścierające się w jednej kobiecie a objawiające się w masce, tonowaniu i grze, czyniły na widzu głębokie wrażenie, nie budząc odrazy. Inną znów była Siemaszkowa w III-cim akcie. — Spotkanie z Wiktem, scena z kulą, targaly wszystkimi nerwami, gdy się wyczerwało głęboko a tak szczerze przeżywaną rozpacz matki dziecka-kaleki. — scena po scenie roztaczała Siemaszkowa przed widzami bogatą przedzę swej teźżny aktorskiej, kojarząc w mocarny akord, bezmiar cierpienia kobiecego z wichurą dumy i heroizmu polskiej szlachcianki (przybycie bolszewików).

Siemaszkowa w „Ponad Śniegu“ naprzemian była burzą, pełną grozy, błyskawic, to znów cichą pieśnią, żalącego się gaju, — a wszędzie górowała krytyczna szczerzość, odbiegająca daleko od przeciętnej roboty rutynowanego aktora.

Resta zespołu „Koła Dramatycznego Sokola II.“ — doskonale dostosowała się do artystki tej miary, jaką jest Siemaszkowa. Panna Panekówna (Irena), pan Szymonowicz (Wiko), Panek (Joachim) ani na chwilę nie odbiegali od drogi, która kroczyła ich partnerka — pani Siemaszkowa, zasługując sobie na specjalne wyróżnienie, ujęciem i opracowaniem ciężkiej roli. Pp. Gettmannówna, Wierzbicki, Terlicki grali poprawnie, starając się dopełnić całości.

Po wyniku przedstawienia znać było, iż reżyser p. Bielecki ujął wszystko w energiczne swe ręce, zdobywając dla siebie, jak i dla zdolnych amatorów wyrazy uznania

Dwa samobójstwa młodych dziewcząt we Lwowie.

Przy ul. Zdrowie i Potockiego. — 18-letnia krawczyni i 19-letnia służąca. — W obu wypadkach przyczyną był zawód mimosny. — Truczną był weronal i kwas karbołowy.

(rs) Manja zamachów samobójczych objawia się w dalszym ciągu w zastraszającym sposobie, notując niemal codziennie nowe wypadki.

W ciągu dnia wczorajszego pogotowie rat. dwukrotnie udzieliło pierwszej pomocy młodym samobójczyniom. I tak w domu przy ul. Zdrowie 14 truła się kwasem karbołowym 19-letnia służąca Maria Wyczesana z powodu opuszczenia przez pewnego oficera, który ją

uwiodł, a obecnie pozostawił bez środków do życia.

Drugi podobny wypadek zdarzył się w rzeczywistości przy ul. Potockiego 15, gdzie znów 18-letnia Julia Wank, krawczyni, z powodu zawiedzionej miłości targnęła się na swe życie, trując się weronalem. Po wypompowaniu żołądka przez lekarza dyżurnego pogotowia rat., odwieziono ją do szpitala.

—oo—

Dochód z przedstawienia przeznaczyla wielkoduszną artystką na budowę gimnazjum im. Komisji Edukacyjnej w Brzuchowicach.

Stefan Ordega.

Sprzeniewierzenie złota, srebra i drogich kamieni.

O co chorąży oskarża inwalidę?

(—) Na komisariat zgłosił się chorąży 54 pp. Mazurkiewicz Henryk z Tarnopola z doniesieniem, że jeszcze 11. sierpnia ub. r., będąc w towarzystwie Michaliny Lewków, zastawił u inwalidy Eugenjusza Grycka złoty pierścionek damski z trzema szmaragdami, 6 łyżeczek srebrnych i 1 parę kolczyków złotych z 2 rubinami, wzamian za co otrzymał 600.000 mp. Bizuterję miał wykupić do tygodnia z powrotem. Gdy zgłosił się w przepisany termin, Grycko oświadczył, że zastawione kosztowności złożył w Zw. Inwalidów i pobrał a conto zwrotu 300.000 mp. z tem, że rzeczy wspomniane odbierze Lewkówna, bo Mazurk. musiał odjechać do pułku. Po odjeździe Mazurkiewicza zwrócił G. z oddaniem aż do niedawna, wreszcie oświadczył, że kosztowności nie zwróci, dał je bowiem jednemu żydowi. Mazurkiewicz zwrócił się o pomoc do policji, oskarżając inwalidę o sprzeniewierzenie.

Pożar na strychu przy ulicy Kochanowskiego.

Iskry z kominu na strychu. — Bielizna pali się. — Akcja straży pożarnej

W rzeczywistości Mieczysława Burego przy ulicy Kochanowskiego 64 wybuchł onegdaj pożar kominowy, przyczem iskry przerzuciły się na strych, gdzie spłonęły szybko rozmaite łatwo zapalne materiały i znaczny zapas bielizny. Straż pożarna ogień umiejscowiła.

Napad pijaków na szynk.

Zatarg z szynkarzem i gwałtowna ofensywa na bufet. — Rozbite szklanki i talerze. — Do aresztu.

(—) Na V. komisariat przystawił posterunkowy Gałazka, 24-letniego rzeźnika

Adolfa Trochimiaka za wywołanie karczemnej awantury w jednym z szynków lwowskich. Trochimiak przybył onegdaj wieczorem do szynku Mendla Enda przy ul. Rutowskiego 21 w towarzystwie trzech kolegów, z których jednemu na podstawie zakazu policji nie wolno podawać alkoholu, i zażądał podania miodu dla wszystkich. Szynkarz odmówił ze względu na to, że wszyscy czterej „goście“ byli pijani. Wówczas Trochimiak oburzony tym nietaktem, rzucił się na bufet i za jednym zamachem porzucił na ziemię wszystkie szklanki, talerze i przekąski. Talerze i szkło roztłuścił się na ziemi na drobne cząstki, a szynkarz poniósł 40-miljonową szkodę. Oddano go do wytrzeźwienia do salonów przy ul. Jachowicza. Jak się okazało towarzyszami Trochimiaka byli Emil Pelech i Kazimierz Pawłów. Trzeciego nazwiska nie zdołano dzięki działaniu alkoholu ustalić.

Złodzieje w lokalach filji pocztowych.

Odwiedzają je codziennie kieszonkowcy i kradną, co się wzięje. — Dwaj obywateli z Zamarstynowa, a jeden ze Zniesienia. — Randka z teściową. — Do aresztu.

(—) W bramie urzędu pocztowego przy ul. Wałowej 14 przytrzymał onegdaj post. Kaczmarek dwu notowanych i karanych już wielokrotnie przez sądy złodziei 36-letniego Mosesa Pechmanna i 21-letniego Herscha Lechena, obu zamieszkałych na Zamarstynowie. Uwijali się oni po lokalu poczty, weszcząc za sposobnością do kradzieży. Schwytany Pechmann starał się wyłgać tem, że czekał na teściową Małkę Schneider. Mimo niedosłej randki z teściową, zamknięto go razem z kompanjonem do kozy.

Jednym z takich złodziei, walęsających się po biurach pocztowych i okradających interesentów, jest także 17-letni Piotr Kogut, bez zajęcia, zam. na Zniesieniu, którego policja przyłapała stale po budynkach pocztowych. Ostatnim razem schwytano go na poczcie przy ul. Łukaszyńskiego, a onegdaj znów na filji pocztowej przy ul. Wałowej. Klamał, że chce kupić kartkę i wysłać ją aż na Górny Śląsk, ale go zamknięto w aresztach.

Humor zagraniczny.



— Gwizdź na to, jestem zaasekurowany na życie!

(„Le Rire”).

Kronika sportowa

Zawody narciarskie o mistrzostwo Lwowa.

Wydział zjednoczonych towarzystw narciarskich we Lwowie (KTN, Pogoń, Czarni) urządził w sobotę i w niedzielę (9 i 10 bm.) zawody narciarskie o mistrzostwo miasta Lwowa.

Mistrzostwo Lwowa od szeregu lat dzierżył Leszek Pawłowski z Czarnych, któremu obecnie odebrał palmę pierwszeństwa młody Tesseyre z KTN.

Zawody zaczęły się w sobotę biegiem dystansowym dla Kurjerów na przestrzeni około 13 km. start. Czartowska Skala, meta: Park Kilińskiego. Zawodników w konkursie jedenastu z czego 3 z SN, Czarni, 2 z Su. Pogoń i 6 z KTN. prócz tych 1 z SNP. poza konkursem, 1) Tesseyr KTN. 55'54"3" punktów 20; 2) Makowski (SNP) 56'19"5" punktów 19'75; 3) Kawa (KTN) 57' punktów 19'31. 4) Czerwiński (KTN) 57'56"9" pkt. 18'71; 5) Bielikiewicz (KTN) 59'20"5" pkt. 17'36; 6) Pawłowski (SNC) 60'20" pkt. 17'22; 7) Rzepecki (SNP) 61'40 pkt. 16'72; 8) Weliekowski 61'40 pkt. 16'40; 9) Scott (SNC) 62'57"1" pkt. 15'60. Z powodu zmylecia drogi odstąpili Roehr i Zagórski. Funkcje sędziów tego dnia spełniali inż. Christelbauer, inż. Jakóbczyński, prof. Klemensiewicz i Tad. Kuchar, starterem był p. Wład. Klimkiewicz.

Dalszy ciąg zawodów odbył się w niedzielę 10. bm. Punkt pierwszy, bieg juniorów na przestrzeni 6 km., startuje 14, do mety dochodzi 12. 1) Klimkiewicz Tad. (KTN) 26'21"; 2) „Krzywo-

blocki (KTN) 26'40"; 8) Harasymowicz (SNC) 26'51". Punkt drugi „Bieg pań” na przestrzeni około 4 km. startuje 3, wszystkie 3 (SNP). 1) Gwiżdżalówna 19'20"; 2) Bogucka 20'25"; 3) Zarugiewiczowa 22'41".

Punkt trzeci, dalszy ciąg zawodów kombinowanych o mistrzostwo Lwowa. Skoki: 1) Tesseyr (KTN), nota 17'95, 3 skoki udane, najdłuższy 15'5 m.; 2) Scott Georg (SNC) nota 15'75, 3 skoki udane najdłuższy 12'5 m.; 3) Czerwiński (KTN) nota 14'17, 2 skoki udane 1 z upadkiem najdłuższy 16'5 m.; 4) Pawłowski (SNC) nota 14, 2 skoki udane 1 z upadkiem najdłuższy 16'5; 5) Makowski (SNP) z notą 13'73, 2 skoki udane, 1 z upadkiem, najdłuższy 16'5 m.

Poza konkurencją kombinowaną w skokach 1) Daniec (SNP) 3 skoki udane nota 18'44, najdłuższy skok 17 m.; 2) Roeltr (KTN) 2 skoki udane, 1 z upadkiem, nota 14'88, najdłuższy skok 17'5, (najlepszy skok dnia i rekord skoczni).

Wyniki kombinowane w biegu i skoku 1) Tesyre Stanisław (KTN) nota 18'98, mistrz Lwowa na rok 1924. 2) Makowski (SNP) nota 16'54; 3) Czerwiński (KTN) nota 16'44; 4) Ccort (SNC) nota 15'68; 5) Pawłowski (SNC) nota 15'62.

Sędziami dla skoków byli mjr. dr. Fuchs, inż. Jakóbczyński i Władysław Kuchar.

ZAPISKI

„De profundis”, zbiór wierszy Józefa Mirskiego ukazał się niedawno na półkach księgarskich. Zawiera on najnowsze utwory Mirskiego, którego cechuje szczerą, głęboko intelektualny sposób patrzenia na świat i dramatyczny niemal rozmach. W zbiorze jest kilka tryk bardzo cennych i szczerych, o mocnym, jedynym rytmie i dużej rozległości uczucia. Dowodzą one prawdziwego rozwoju talentu autora. Zbiorek jest starannie i pięknie wydany. (kb).

SPRAWY GOSPODARCZE

W sprawie opłaty składowego.

Z dniem 1. stycznia b. r. bez poprzedniego zawiadomienia interesowanych kupców zarząd kolejowy podniósł czynsz dzierżawny za składowiska na stacji we Lwowie przeszło stokrotnie ustalając cenę za 1 metr kwadratowy miesięcznie z kwoty 1080 mkp. na 10 cents. franka szwaj. zł. oblicz. t. j. około 190.000 mkp., skutkiem czego czynsz dzierżawny za większe składowiska na dworcu kolejowym, które się opłaca kwartalnie, wyrósł na kilkadziesiąt milionów zaś odnośna kaucja wysokości półrocznego czynszu przy wielu dzierżawach około 1000 milionów. Zarządzenie to w sposób bardzo dotkliwy dało się odczuć naszym kupcom, należy bowiem zauważyć, że składowisko na dworcu kolejowym jest dla kupca odnośne go poniekąd filją jego lokalu handlowego. Gdy tedy kupcy w obecnej chwili niepomiernego zastoju handlowego mieliby opłacać w myśl projektowanej zmienionej ustawy o ochronie lokatorów około 10 do 20 proc. przedwojennego czynszu, to wymiar czynszu składowisk przez zarząd kolejowy postanowiony, wynoszący pełnych 100 proc. przed wojennego czynszu, — zagrażałby kupcom i przez myślom podkopaniem ich egzystencji.

Ponadto tak wysoki czynsz najmu miał być opłacany z góry za cały kwartał, kaucja zaś w myśl umowy dzierżawnej w gotówce lub w papierach wartościowych w wysokości półrocznego czynszu wprost uniemożliwiłaby kupcom dalsze dzierżawienie tych składowisk. Poważny tedy odłam kupiectwa odniósł się do Prezydium Izby Handlowej z usilną prośbą o jak najszybszą interwencję w Ministerstwie kol. żelaznych jakoteż dyrekcji kol. państw we Lwowie celem uzyskania zmiany tych postanowień a na razie conajmniej daleko idących ulg a to w tym kierunku, by

miasto kaucji w gotówce, ze względu na istniejące warunki walutowe i podkopaną siłę finansową kupiectwa, zarząd kolejowy godził się na gwarancje bankowe i by opłata mogła być uiszczana co miesiąca zamiast kwartalnie z góry. Prezydium Izby Handlowej po zbadaniu żądań i próśb, przedłożonych jej przez kupców, uznało je za zupełnie uzasadnione i z całą gotowością bezzwłocznie odniósł się do dyrekcji kol. państw. we Lwowie i do Ministerstwa kol. żelaznych z szczegółowym przedstawieniem sprawy, przyczem nie omisszało również zainterweniować osobiście w tut. dyrekcji kolejowej przez swojego delegata.

Jedynie dzięki tej bezzwłocznej i usilnej interwencji Prezydium Izby Handlowej a następnie dzięki poparciu tut. dyrekcji a w pierwszym rzędzie jej dyrektora handlowego p. dr. Świągosta należy zawdzięczyć przyznanie natychmiastowych znacznych ulg tak co do uiszczenia czynszu dzierżawnego jakoteż i kaucji. Ulgi te zostały po części przyznane wprost przez tut. dyr. kol. w części zaś przez Ministerstwo kolejowe na telegraficzne przedstawienie tut. dyrekcji. Należy tedy przypuścić, że Ministerjum kolejowe w uwzględnieniu uzasadnień, naprowadzonych w przedstawieniu Izby handlowej, uwzględni niewątpliwie także i prośbę o niższenie wysokiego wymiaru czynszu dzierżawnego.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

MOTORY ropne od 6 do 60 HP, pierwszorzędnej marki, dogodne sploty, oraz kamienie, walce, perłaki, olejarnie, transmisje, pasy, gazę, oliwę — poleca najtaniej „PILOT”, Lwów, ul. Batorego 4. 313

Spółka Akcyjna „OIKOS” we Lwowie

poszukuje do ręcznej cegielni dachówkarni i kaflarni w Woli Cholejowskiej — począwszy od dnia 1 marca 1924

refinowanego klejownika cegielni.

Oferty tylko pisemne z podaniem curriculum vitae wnieść: Centralne Biuro Spółki Akc. „Oikos” we Lwowie, ulica 3-go Maja 11. 353

WŁASNEGO WYROBU KOŁDRY MATERACE PIERZINY — PODUSZKI — SIENNIKI. KOCE — PŁOTNA — BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ NAJTANIEJ SPRZEDAJE Fabryka pościeli Koralmicka 6. 11449

Tokarnie, heblarki, prasy, wiertarki, młoty sprzęt. piły taśmowe, gryzarki, gatry, transmisje, pasy, prasy do dachówek, beczki żelazne, pompy, oliwę po niższych cenach poleca „Pilot”, Lwów, ul. Batorego 4. 314

WOLNE POSADY.

SLUZACE do wszystkiego; Zielona 45; I. p. do godz. 5; 11908

BONA poszukiwana do czterolatniej dziewczynki. Warunki dobre; świadectwa pierwszorzędne wymagane. Zgłoszenia Dr. Goldberg. Mochackiego 8, III. p. 11953

POSZUKIWANA uczciwa i pracowita służąca do wszystkiego od 15 lutego; świadectwa konieczne; warunki dobre; Jarnowskiego 25; I. p. ganek na lewo od 9—11 i od 2—5. 11933

PRAKTYKAN! z dobrego domu potrzebny handel kożny; Lyczakowska 75. 11955

PRAKTYKAN! sklepowy zostanie natychmiast przyjęty. — Zgłoszenia: E. Hausmann Zakład elektrotechniczny pasaż Hausmana 6. 11996

POSZUKUJE się czeladnika kowalskiego na robotę z ognia i czeladnika śtelmacha; chłopców do terminu; Ketrzyńskiego 45; Lwów. 11910

DO dworu w pobliżu Lwowa poszukiwani zaraz: 1) ogrodnik kawałek obeznany z pszczelarstwem; 2) kowal zdolny podkować koni; 3) chłopak do koni wyjazdowych — najchętniej wysłużony utan. Zgłoszenia z odpisem świadectw nadsyłać do biura ogłoszeń Sokolowskiego Jagiellońska 7 pod PRACA. 11924

INTEL. panna (ewentualnie nauczycielka lub frębłanka) dla 8-letniego chłopca na kilka godzin przedpołudniem poszukiwana. Zgłoszenia od 2—3 godz. Reja 3; pałac prawy. 9030

PRAKTYKAN! z dobrego domu (kałólik) potrzebny do składu obuwa „Hera”; Lwów, Rynek 34. 368.

PRZYJMĘ pokoiową z dobrimi świadectwami; Kopernika 34; III. p. 12063.

POSZUKUJE zdolne panny w modniarstwie; Kijsch ulica Halcka 7. 12061

SLUZACA do wszystkiego poszukiwana; Zyblikiewicza 37 parter. 12060

SAMODZIELNA szwaczka izr. potrzebna do domu. Zgłoszenie od 4—5 Serbska 17; I. p. dziwny nr. 3. 12047

BROWAR parowy Kamionka str. poszukuje zdolnego piwowara; najchętniej kawalera; 12032

DZIEWCZYNA do pakowania znajdzie umieszczenie. Be-reuhau i Luft Krasjickich 9. 12040.

CHŁOPAK POTRZEBNY DO OBSŁUGI. — WIADOMOŚĆ RESTAURACJA MACHNOWSKIEGO — DELATYN. 360.

POSZUKUJE zaraz lepszą zdatną kucharkę; Czarnieckiego 4; I. piętro. 12024.

POSZUKUJE na stałe początkującą pannę, umiejącą szyc na maszynie. — Wiadomość Serbska 9 w sklepie Siark i Fruchter. 12023.

SKROMNA paniątkę do całodziennego zajęcia przyrnie na-tychmiast; Smulany, Chmielowskiego 5. 12026

MAGAZYN miod Broda Chorążczyzna 8 poszukuje pannę rufinowaną w zawodzie modjarskim. 11966

PRZYJME chłopca do sklepu; Rynek 45 A. Szydłowska. 11975

SLUSARNIA Kr. Leszczyńskiego 31 przyjmie chłopców do praktyki. 11985

DO samotnego potrzeba osoby prawdziwie gospodarnej; inteligentnej młodszego wieku; Zgłoszenia Kazecki Główny K. Lwowa. 11990.

DOBRE miejsce dla służącej najchętniej mazurki do ob-jęcia zaraz; Sadownicka 74. 11991

SLUZACA do zajęć domowych; a w wolnych chwilach może się uczyć szycia; — Zgłoszenia: Pracownia sukien damskich „Roma“; Pekarska 21. 11996.

POSZUKUJE dwóch czeladzi; Pracownia obuwia Samuel Schelkajew Lwów. Sobieskiego 1. 39. 12001

KUCHARKE z dobrymi świadectwami przyjmie. Dobre wa-runki; Zgłoszenia Supińskiego 5; I. piętro na lewo. 12005

POSZUKUJE samodzielnego czeladnika szewskiego do lep-szych robót; Heitl Pod Dębem 2A. 12006.

RUJNOWANA korespondentkę; władająca językiem pol-skim; francuskim; angielskim i niemieckim; pisząca bie-gle na maszynie; potrzebna w większym przedsiębiorstwie przemysłowym w Białymostku. Zgłoszenia Potockiego 8 parter na lewo Rabinowicz od 5 do 7. 12010

INTELIGENTNA panna; władająca polskim, niemieckim — potrzebna dla dziewczynki 5 lat; tylko dobre świade-ctwa; Potockiego 8; parter na lewo; Rabinowicz. 12011

ROZMAITE

16 MIESIĘCZNA dziewczynka ładna zdrowa do darowania; Wiadomość: Tauba, Sapichy 24. 11979

KUPIEC katolik prowadzący od kilku lat handel szpami meblami w Lwowie szuka osobę z pieniędzmi na każde kupno oddzielnie — da gotówkę, zysk po równej części i zwrot kapitału najchętniej; i tem samcem ryzyko wy-kładzone. Zgłoszenia do Adm. Wzku pod HANDEL MEBLI 11962

AKUSZERKA przyjmie panie pod dyskrecją — niezamożnym usępsrwo, WAŁOWA 27, parter. 11523

AKUSZERKA Łutkowska z Warszawy; przyjmuje zamó-wienia; udziela porad pod dyskrecją; Ul. Asnyka 9; 10417

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmie panie — udziela porad pod dyskrecją; SOBIESKIEGO 30, parter. 11524

DWA miljardy; współpraca da do spółki samotny męż-czyzna najchętniej samodzielnej kobiecie; — miejscowość obojętna. — Poszukuje mieszkańca; dam prowianry lub gotówkę. Zgłoszenia Administracja Wzku dla „HAN-DLOWCA LEGITYMACJA L. 521/19“. 346

BACZNOŚĆ! Koszujemy od 15,000.000; płaszczy od 15 000 000 suknie od 7.000.000 elegancko szaranie wykonuje But-kowska Chorążczyzna 24. 12043.

PROSZE — by Pani, która w sobotę popołudniu kupiła w moim składzie makryce „Frageta“ na 6 osób z łyżką wazowa i dwa flakony na kwiaty a którą znam — we własnym interesie zgłosiła się zaraz Skład porcelany Józef Verstandig Jagiellońska 4. 12028.

PIANISKA grywa do tańca; Snopkowska 35 drzwi 4. 12013

DŁUGOLETNI iachowice branży obuwia poszukuje za-stępstwo lub przystąpi do spółki tylko z siłą fachową. — Zgłoszenia do Wzku N. pod PRACOWNIĄ. 12026.

PRZYJME dziecko na wychowanie. Wiadomość Polna 12 I. p.; drzwi nr. 12 na lewo; 12008

KRAWATKI przerabia po przystępnych cenach Gruszecka ulica Grodzickich 6; I. p. 12000

NAUKA

NIEMIECKIEGO do wszystkich klas. literatury i kores-pondencji; udziela rufinowany instruktor. Adresować: GERMANISTA Adm. Wzku Nowego. 11790

KTOŻY z Panów Profesorów przygotowuje z łaciny uczeniec z VIII. kl. gimn. do matury raczy podać warunki i ad-res do Wzku pod TACY. 12049.

POSZUKUJE nauczycielkę fortepianu na 2-3 razy lekcji w tygodniu. Wiadomość pralnia Europejska Paśaż Miko-lascha. 12036

SZUKAM nauczycielki fortepianu wraz z ćwiczeniem. — Zgłoszenia CHEC do Wzku. 12021.

TECHNIK uczy grać na skrzypcach; — pod TECHNIK 6; Wzku 12002

MALŻEŃSTWA

KRAWCZYŃIA intel. mająca wyrobioną klientelę poszukuje w celu mat. najchętniej krawca (z lokalem na pra-cownię). Przeważnie zgłoszenia pod FACHOWA — Reklama Prasowa. Chorążczyzna 7; 11974

DWOCH podoficerów młodych szatniów lat 27 zawodo-wych pragną poznać w celu matrymonialnym panny lub młode wdowy z posagiem. — Uwzględniane będą tylko adresy prawdziwe; pod PODOFICEROWIE Wzku Nowy. 12062.

O ILE się znajdzie uczelwy bezwarunkowo inteligentny i chętce ożenić się ze mną celem wyrafowania mnie z biedy; proszę listownie się zgłosić Adm. Wzku pod GWIAZDKA; Anonimy wykluczone. 12044.

FACHOWIEC na stanowisku posłubi pannę do lat 27. Po-sąg wymagany; „IZRAELIJA“ 32^a Adm. Wzku. 12022.

PANNA starsza z mieszkaniem poszukuje poważnego męż-czyzn na stanowisku w celu matrymonialnym. Zgłosze-nia do Adm. Wzku pod PRACA. 11997.

NAWIĄZE znajomość matrymonialną urzędnik wyższej ran-gi samotny sponderowany; prawego charakteru; z osobą młodszego wzku sympatyczną i gospodarną możliwie nie zupełnie biedną; chętnie septrowana z mieszkaniem w Lwowie. Zgłoszenia Adm. Wzku WSPÓLNIE PRZEZ ŻYCIĘ. 11989.

POSAD POSZUKUJĄ

MASZYNISTA monter łączący, 20 lat praktyki, zmieni zaraz posadę. Tartak. Suchowola koło Lwowa. 11779

OGRODNIK i pastecznik żonaty z małą rodziną poszukuje posady od zaraz; dobre świadectwa. Zgłoszenia Zadvó-rza J. Sobonkiewicz. 11899

SAMODZIELNA buchalterka, bilansistka z wykształceniem średnim i fachowem, znajomością języków oraz sześciop-letnią praktyką zmieni posadę od marca br. Łaskawe oferty do admn. pod „VERITAS“. 11836

W DWA bezdzietna poszukuje miejsca do zarządu domem lub kuchnią we Lwowie lub w jakimś dworze za skrom-nem utrzymaniem. Zgłoszenia pod W. O do Adm. Wzku: Wzku Nowego; 9014.

HANDLOWIEC zdolny poszukuje jakakolwiek posadę; może być również jako ekspedjent; magazynier etc. Łaskawe zgłoszenia pod ZDOLNY do Adm. Wzku Nowego. 12059.

MASZYNISTA ślusarz; monter znający motory; maszyny narzędzia rolnicze; koksarskie i kowalskie roboty poszu-kuje posady na ordynarię pod MECHANIK do Wzku. 12042

PŚCZOLARZ; stolarz meblowy w starszym wzku z wła-snymi narzędziami stolarskimi poszukuje posady na or-dynarię. Pod PŚCZOLARZ do Adm. Wzku. 12041

KUCHARKA z dobrymi świadectwami poszukuje posady. — Wiadomość: Koralmjka 1 u dozorczyń. 12016

MECZYŻYNA piszący na maszynie poszukuje posady w biurze lub przedsiębiorstwie. Zgłoszenia do Adm. Wzku Nowego pod MECZYŻYNA. 11994

GOSPODYNI w średnim wzku z dobrymi świadectwami — poszukuje posady do dworu; zna się na kuchni i gospo-darstwie wiejskiem. Zgłoszenia Brzuchowice Sowańka. 11986

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

PIES LEGAWY maści srokaty czarny biały nakrapiany — wab; się „Don“ zaginął. Uprasza się o odprowadzenie do firmy „Pedete“ Lwów ul. Sobieskiego 3 za wynagro-dzeniem. 12053

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskowa na nazwi-sko Eugenjusz Barłel. 12066

ZGUBIONY wyciur po wylegitymowaniu do odebrania między drugą a trzecią; Snięz; Krótka 2. 12018.

ZGUBIONO w drodze Leona Sapichy Ketrzyńskiego obra-czkę złota i pierścionek. Znalazca otrzyma sowita na-grodę; Zgłość Pośt — Pańska 7; skład obuwia. 12015.

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskowa z P. K. U dowód osobisty ze Starostwa kamienieckiego — Piotr Mular. 357.

MIESZKANIA I SKLEPY.

SŁUCHACZ filozofii udzieli lekcje matematyk i fizyki — w zakresie szkół średnich w zamian za mieszkanie; — Zgłoszenia pod SŁUCHACZ FILOZOFII do Adm. Wzku Nowego; 9033

SZUKAM 2 pokoje z kuchnią komfort. Wiadomość pod 503 DOLAROW do Adm. Wzku. 11776

SKLEP duży okazynie do odstąpienia. Wiadomość w Ad-mnistracji Wzku Nowego pod SKLEP. 11934

ZAMIENIE podmieszkanie 3 pokojowe na 6 pokoj z wysoka dopłata. Listy pod „48“ Biuro Dzienników Buchstaba i Legionów. 11923

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem odnajm kawalerowi — Szkarpowa 1; I. piętro gaele 12034

ZA Odstąpienie dwóch pokoj z kuchnią możliwie fród-niejszej; ofiaruje się jednej osobie całkowite utrzymanie wraz z obs'uga. Wiadomość w Adm. Wzku Nowego Hn. „Z.“ 71^a 11950

SPOKOJNE małżeństwo; poszukuje pokoju z kuchnią — ewentualnie większego pokoju nieumeblowanego; Wyna-grodzenie wedle umowy; Zgłoszenia pod BUCHALTER do Adm. Wzku. 11971

POKÓJ umeblowany dla dwojga osób; centrum z utrzyma-niem do wynajęcia; Marczyński Wałowa 2. 12064.

ZAMIENIE obszerny lokal frontowy w śródmieściu przy przynajmniej ulicy; na piętrze za pomieszczenie w śród-mieściu. Pośrednictwo niewyłączone. — Zgłoszenia pod „K. F.“ w biurze Sokółowskiego, Jagiellońska. 12056.

POSZUKUJE pokoju z osobnym wejściem za opał i pro-wianty. Zgłoszenia do Administracji Wzku Nowego pod LESNIK. 12045

DWA ogromne pokoje frontowe z balkonem; kuchnią przed-pokoim; elektryką w samym centrum do wynajęcia. — Wiadomość Marczyński; Wałowa 2. 12033.

3 DUŻE pokoje z kuchnią, przedpokojem pełnym kom-fortem obok parku Stryjskiego, przystanek tramwajowy do wynajęcia. Zgłoszenia do Adm. Wzku Nowego pod „1208 dolarów“. 11961

ODSIAPIE pokoi i kuchnię z meblami; lub bez dla mał-żeństwa; wspólne mieszkanie lub pokój zaraz wynajme. Różyc; Traugotta 1; sklep. 12035.

RYGOROZANT medycyny poszukuje pokoju przy spokoi-nej katolickiej rodzinie od 1-go marca. Płaca cenit. w dolarach; może dostarczać pewnych produktów wiejskich wymagany spokoi i kultura w obciściu. Łaskawe zgło-szenia pod „St. T.“ do Administracji. 12014.

DWUPOKOJOWE umeblowane mieszkanie biurowe centrum miasta odpasć. Adresować DOLARY LUB SPÓŁKA Ad-mnistracja Wzku. 12025

WILLA dwa pokoje kuchnia wolne ulica Listopada z po-wodu wyjazdu do sprzedania. Biencja Chorążczyzna 22. 12004.

POKÓJ z utrzymaniem na dwie osoby; Turcka 3 m. 12. 11995.

KUPNO I SPRZEDAŻ

OKAZYJNIE do sprzedania płaszcz wiosenny sukienka jedwabna i bucki; prohowe: Sw: Józefa 2; I. piętro; drzwi 10. 11929

POSZUKUJE NA DOGODNYCH WARUNKACH KUPNA WARSZAWU KILIMKARSKIEGO. ZGLOSZENIA PISEMNE JAROSLAW — CHOR. NAVROCKI; 24 p. a: p: 347

PIANINO krzyżowe czarne Koch Korselta okazynie sprze-dać Kałm; Kepernika 16. 11919

KUPIE topór i cyrkularkę w dobrym stanie. — Wiadomość Biuro węglowe; Akademicka 21. 307.

PÓLBUCIKI do tańca (pumpsy) nr. 41-42 raz noszone; ubranie ponajlepiej i „Habig“ nr. 37 okazynie sprzedan — Wiadomość przy ulicy Mirkowskiego 7; II. p. drzwi na prawo między 9-10 rano. 12054.

TOKARNE podługawa; Wiertarki słupowa; Pięć taśmowa 90"; Heblarki Kuchnera sprzedam; Żółkiewska 123. 12039

SPRZEDAM kompletną sypialnę. Wiadomość Ancewskich 1 12037.

SYPIALNIA modna jasna nowa do sprzedania ulica Trze-ciego Maja 7; dozorca wskaże 12029;

FISHARMONIA w bardzo dobrym stanie 4oktawówka ta-nio do sprzedania — Oglądać można Dekerta 11 między godz. 3-4 pop. 9034

2 MASZYNY DRUKARSKIE, używane; Kaiser 83/100 i New-burger 65/84 do sprzedania; — Lwów. Chorążczyzny 27 „Grafia“. 12019

KUPIE szasz markę Ferda. Oferty piśmienne nadsyłać Ale-ksander Kruppa; Lwów Lwowskich Dzieci 2 12017

DOM parterowy murowany; 16 ubkacji; z wolnym miesz-kaniem 3 pokoje; kuchnia; łazienka; spiżarnia i przed-pokój oraz obszerny lokal suterynowy na cele przemy-słowe; przy samym przystanku tramwajowym zaraz do sprzedania wprost u właściciela ulica Plichowska 8. — Pośrednictwo wykluczone. 11998

LASU liściastego dwie sekcje; okolo czterdzieście hekta-rów; rozszanego sprzeda Zarząd dóbr Izidorówka pocz.; Żurawno; st. kol. Hnizdyczów — Kochawina 11999

KREDENS orzechowy, fornirowany z płytą marmurowa no-womodny sprzedam za 220 zł. p. Oglądać można od 2 — ulica Kurkowa 28; II. p. na prawo; 12003.

SPRZEDAM sypialnię jasnową; garniturek salonowy; ofonanc; biurko; zegar; b. błięteczke; Romantowicza 10 — Lamus. 12007

KUPIE kłosk; Polna 12; I. p. drzwi nr. 12 na lewo; 12009

MASZYNA nożna prawie nowa do sprzedania; Grodzickich 1; I. piętro gaeck. 12012.

PRACOWNIA perskich dywanów istniejąca przed wojną w Gródki Jagiellońskim na w wielkim wyborze wzory i włóeczki do odstąpienia W. Dział. Lwów Leszkiego 6 11988.

⚡ Baczność! WĘGIEL słąski znacznie potaniał ⚡

Górnośląski węgiel sałonowy, płukany	10,000.000
Górnośląski koks dla central. ogrzewań	13,500.000
Karwiński koks giserski dla odlewarń	19,000.000
Drzewo bukowe suche, rębane	5,000.000

za 100 kg. z natychmiastową dostawą przed dom — poleca firma

GUSTAW FRIEDMANN, we Lwowie

ulica Leona Sapiehy 49. — Telef. 748. 12031

Ważne dla P. T. Szewców!!!

Największy wybór **KOPYT** słynnej marki „**BIEGUN**“ poleca w najrozmaitszych fasonach firma

351

Leon Oppenheim, Lwów, Kościelna 5.

Do P. T. Agentów Asekuracyjnych!

Ponieważ z powodu tworzących się obecnie różnych połączeń Towarzystw asekuracyjnych ze sobą pozostanie wielu agentów tychże towarzystw bez zajęcia, uprasza się WP. Agentów o zgłaszanie swoich adresów dla bardzo poważnej instytucji ubezpieczeniowej, gdzie znajdują jak najkorzystniejsze warunki pracy. Zgłoszenia: Generalna Ekspedycja Ogłoszeń Krzysztofowicza Lwów, Sokola 4, pod „Agentura“.

369



6. Wiedeński Jarmark Międzynarodowy 9—15. marca 1924.

Najlepsza okazja zakupu dla wszelkich brań.
Bardzo bogaty wybór!
Stale, konkurencyjne ceny!
Wielkie powodzenie wiedeńskich Targów Jesiennych 1923 r.

100.000 nabywców
w liczbie tych 25.000 cudzoziemców z 72 państw całego świata robiło duże obstalunki.

Informacji udziela:

WIENER MESSE — Wien VII

jak również honorowe przedstawicielstwa i oficjalne biura informacyjne:
w Lwowie: Austriacki Konsulat, ul. Brajerowska 14.

„ „ Oskar Fabian, ul. Legionów 5.

„ „ Akc. Tow. dla Transportu Międzynarodowego — S-henker & Co, ul. 3-go Maja 5.

„ „ Biuro Podróży „Orbis“, ul. Jagiellońska 20/22. 354

Łóżka

żelazne z wkładami sprężynow.

WKŁADY sprężynowe

do łóżek poleca najtaniej **DRUT**

„Fabryka wyrobów drucianych, tkanin metalowych i siatek Zamarsztynów Króla Jana III 1. 5. 12030

Czytajcie **WIEK NOWY**

Firma Bardach i Pillinger

skład żelaza Lwów, Słoneczna 39, Telef. 12-63

sprzeda okazynie nowe, nieużywane następujące towary:

3 motory ropne na 35 HP, 20 HP i 11 HP.

1 motor benzynowy na 4¹/₂ HP.

4 Sickenbörtelmaschine blacharskie

1 Abkantmaschine

1 wiertarka pionowa

12048

1 nożyce cyrkularne

2 „ dźwigniowe

1 Zentrifugalsichtmaschine

1 walec pojedynczy 250X506

1 elewator pojedynczy 300X120² z łożyskami kulowymi.

STENOTYPISTKĘ niemiecko-polską

potrzeba. Zgłoszenia 4—6. — SKŁAD MASZYN INŻ. GRYNIEWICZ LWÓW GRÓDECKA 51. 359

Browar JANA GOETZA

w Okocimie

zawiadamia dawnych swych odbiorców i amatorów **PIWA OKOCIMSKIEGO**, że zastępstwo browaru na Lwów i okolicę objęła firma

CARNIER i Ska, Lwów-Zniesienie

Telef. 828

której właściciele jako znani fachowcy ze składów swoich, zaopatrzonych w najlepsze urządzenia, obsługiwać będą swych odbiorców ku zupełnemu ich zadowoleniu.

Piwo nasze w każdym gatunku najzupełniej odpowiada znanej ze swej dobroci jakości przedwojennej.

Zarząd Browaru Jana Goetza
w Okocimie.

1204

4--6 POKOJI

z pełnym komfortem, w centrum mi sta — poszukuje bogaty przemysłowiec. — Zgłoszenia pisemne pod szyfrą: „Inżynier“ nadsyłać do Biura Jacobie o, Zimorowicza 14. 11977

SYPIALNIE, Jadalnie, Urządzenia biurowe i kuchenne, Meble gięte, Łóżka ze aznei dzielinne, Materace wiosienne i sprężynowe, Otmiany, Kanapki do rozkładania, Karnisze mosiężne, Garnitury klubowe poleca po cenach przystępnych magazyn **STEIL i Ska Lwów, Kazimierzowska 28** 265

ŁÓŻKA, kanapki do składania, otomany, wkłady, poduszki rozharowe, firanki, kapy, chodniki, materje meblowe — poleca hurtownie-detail. **E. Kornblit, Lwów, Brajerowska 4.** 263

KAPY na łóżka, Narzuty, Koce, Kołdry, Materace, Dywany, Linoleum, Ceraty i Materje meblowe poleca po najniższych cenach **ZAKŁAD DEKORACYJNY S. WEISS, Lwów, ul. Sobieskiego 2.** 12501

SKŁAD NUT ulica Romanowicza 1. 11 (boczna placu Akademickiego) poleca swój bogaty zaopatrzony magazyn. — **Wysyłka na prowincję.** 264

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza

Drukiem Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokola 4.